



Piotr Sajdak – indywidualny mistrz Polski w kolarstwie górskim!



Kolarstwo górskie jest coraz bardziej popularnym i docenianym sposobem spędzania wolnego czasu. Niektórzy amatorzy uprawiający ten sport traktują go jako możliwość rozwoju fizycznego, stąd duża liczba imprez, w których kolarze górscy mogą sprawdzić swoje umiejętności.

W gminie Tuchów jest kilka osób, które trenują tę dyscyplinę sportową. Jednym z nich jest Piotr Sajdak, 21-letni mieszkaniec Tuchowa, który od ponad 7 lat uprawia kolarstwo górskie. - Na początku traktowałem to jako sposób na spędzanie wolnego czasu, jako forma turystyki. Około dwa lata temu rozpocząłem bardziej intensywne treningi z myślą o wzięciu udziału w maratonach i wyścigach MTB.

Tuchów i okolice są idealnym miejscem do uprawiania kolarstwa górskiego. Zróżnicowane ukształto-

wanie terenu pozwala osiągać wiele przyjemności z jazdy na rowerze.

- Trening kolarski wymaga systematycznej pracy przez cały rok. Od jesieni zaczynam „nabijanie” kilometrów oraz ćwiczenia na siłowni - podkreśla Piotrek.

Piotr Sajdak w tym roku wziął udział w 17 wyścigach, 8 razy stanął na podium, a kilka razy znalazł się w pierwszej piątce. 31 sierpnia br. odbył się w Kielcach finał XVIII Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim Family Cup. W zawodach tych startując w kategorii F/M zdobył tytuł Indywidualnego Mistrza Polski! Jak sam powiedział: - Udział w zawodach i zajmowanie wysokich miejsc daje niesamowitą satysfakcję oraz energię do kolejnych treningów.

Dzięki umowie z Polskim Związkiem Kolarskim, XVIII Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim Family Cup posiadają oficjalny status Amatorskich Mistrzostw Polski, a zwycięzca finału otrzymuje koszulkę Mistrza Polski Amatorów w swojej kategorii wiekowej. Zawody organi-

zowane przy współudziale Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz objęte są patronatem Prezydenta RP.

Piotr Sajdak w tym roku bierze również udział w cyklu maratonów kolarstwa górskiego, odbywających się w południowo-wschodniej Polsce - Cyklokarpaty.

- Cykl ten ma za zadanie promowanie kolarstwa górskiego w południowo-wschodniej części Polski. Wyścigi odbywają się w 10 miastach, m.in. Przemyślu, Wojniczu, Dukli oraz Wierchomli. Ostatni wyścig odbędzie się 14 września w Jasle - mówi Piotr.

Wyścig w Jasle nie będzie ostatnim w tym sezonie. Piotr zamierza również wziąć udział w Pucharze Tarnowa MTB. Eliminacje odbędą się 15 września na Górze św. Marcina.

Piotr Sajdak swoją przyszłość wiąże ze sportem. W październiku rozpoczyna studia na kierunku: wychowanie fizyczne. Jesteśmy pewni, że będzie on nadal rozwijał swoją pasję i niejednokrotnie usłyszymy o nim w mediach.

Wiktor Chrzanowski

Wędliny z Burzyna podbijają Małopolskę!



Każda kuchnia regionalna jest wynikiem kodmiennej mądrości ludzi, zamieszkujących określone terytorium oraz sumą ich doświadczeń i obserwacji natury. Ważnym czynnikiem jest także klimat i warunki glebowe. Przemierzając turystyczne szlaki możemy skosztować wielu smakowitych potraw i wyrobów.

Tradycyjna gościnność nakazuje, by podać to, co najlepsze. W wyborze potraw i smakołyków pomaga Małopolski Festiwal Smaku - coroczne wydarzenie promujące małopolskie produkty regionalne. W całej Małopolsce w ramach Festiwalu odbywa się rok rocznie kilkanaście imprez,

podczas których uczestnicy mają okazję spróbować tradycyjnych przysmaków, z których słynie nasz region.

Ostatnie dwie edycje Festiwalu można uznać za bardzo szczęśliwe dla wędlin z Burzyna.

Zakład Masarski Amigos z Burzyna, posiadający prawie 30-letnią tradycję, od dwóch lat zdobywa tytuły i wyróżnienia na Małopolskim Festiwalu Smaku.

- Nasz zakład istnieje od ponad 4 lat, ale tradycja masarska związana z tym miejscem sięga początku lat 80-tych - mówi jeden z właścicieli Piotr Zgórski.

Nazwa zakładu nie bez powodu brzmi „Amigos”, właścicieli łączy bowiem rodzinna więź. Ich produkty dostępne są lokalnie w Burzynie, Tuchowie, Dąbrówce Tuchowskiej, Koszycach Wielkich, Ryglicach i Tarnowie.

- Dwa lata temu otrzymaliśmy propozycję wzięcia udziału w 8. edycji Małopolskiego Festiwalu Smaku. - mówi Michał Pitala.

Coroczny finał Festiwalu odbywa się w Krakowie, a eliminacje regionalne - półfinały - w większych miastach Małopolski.

- Kiedy po raz pierwszy wzięliśmy udział w półfinale w Tarnowie, byliśmy w szoku. Nasze produkty zniknęły w mgnieniu oka. Mimo, że na każdy kolejny Festiwal zabieraliśmy dwukrotnie więcej wędlin niż poprzednio, zawsze w połowie Festiwalu okazywało się, że towaru zabrakło - wspomina Michał Pitala.

Zainteresowanie produktami lokalnymi jest bardzo duże. Miesz-



kańcy Małopolski szukają produktów tradycyjnych, wykonywanych według starych receptur, z naturalnych surowców. W ofercie ZM Amigos znajdziemy różnego rodzaju wędliny: kiełbasy, pasztety, schaby nadziewane, z pieca oraz szynki.

W ubiegłorocznej edycji Festiwalu na placu Wolnica w Krakowie, kiełbasa tuchowska z Burzyna zdobyła 3. Miejsce. - Kiełbasa jest wytwarzana w sposób tradycyjny, jest wędzona, a następnie podsu-

szana przez 7 dni. Kiełbasa jest w stu procentach wieprzowa, wykonana dzięki doświadczeniu masarzy z naszego regionu. Wyprodukowana ze świeżych półtuszy uzyskanych od rolników - mówi właściciel zakładu Michał Pitala.

Nagrodzona na Festiwalu Smaku w 2012 roku kiełbasa jest wędzona w komorach wędzarniczych opalanych drewnem bukowym z dodatkiem drewna pochodzącego z drzew owocowych.

Tegoroczna 9. Edycja Małopolskiego Festiwalu Smaku przyniosła kolejny sukces. Tym razem do konkursu zgłoszono schab nadziewany z Burzyna, który otrzymał wyróżnienie jury konkursu.

Zakład Masarski Amigos z Burzyna ciągle się rozwija i mamy nadzieję, że jeszcze niejednokrotnie nas zaskoczy kolejnymi nagrodami i tytułami zdobywanymi na arenie ogólnopolskiej!

Wiktor Chrzanowski

Humoreski ze słowa i kreski

Właśnie kończy się długie i wyjątkowo upalne lato. Rozpoczyna się moja ulubiona pora roku. Już nie gorąco, ale jeszcze słońce solidnie przygrzewa.

Poranki orzeźwiająco chłodne, rosy gęste, pajęczyny wszechobecne, kolory pastelowe... I będą jeszcze dni błękitne, a noce ciemnogrnatowe ze srebrnymi gwiazdami.

A potem przyjdzie czas na „Koncert jesienny na dwa świerszcze i wiatr w kominie...”. Póki co, przeogólny ckliwo-sentymentalne nastroje, bo przed nami jeszcze cały miesiąc lata. A podczas lata kiedyś jeździło się przeciw do wód.

do-wód: kierunek na Krynicy
doży-nać: górna część warzywa weneckiego dostojnika
dr-agonia: radzę omijać tego specjalistę
drap-anie: po lewej łopatkę
drap-arka: pod prawą łopatkę
drapi-chrust: specjalne gałązki do drapania
draż-arka: a fuj!
dreszcz-owiec: inaczej zwany trzepawką stada
dr-gać: uczony od bielizny?
druk-arka: odczep się Dusza od Arkadiusza
dr-walnik: chirurg pierwszego uderzenia
dua-lis: podwójne widzenie zwierzątek z kitami po 0,7 l
dwu-dzielnosc: a reszta związała, gdzie pieprz rośnie
dwu-stron-nie: ale trzy - to już proszę bardzo

dwu-zasadowy: elastyczny polityk
dyg-resyjny: niski ukłon przed dyg-nitarzem
dykta-fon: gruby papier dźwiękowy
dykta-tor: linia kolejowa dla kolejnego Kima
dykta-tura: etap przejściowy w rozwoju kuzynów bizona
dyle-mat: koniec stajennych podkładów
dylu-dylu: tylko na badylu
dym-arka: wybacz Arkadiusz, obłok z zioła
dyna-mo-metr: a to siła wredna
dyn-gus: siła rażenia pewnej instytucji
dyn-oda: podniosły wiersz o jedności siły
dyplom-a-tyka: albo bomba, albo tylko zegar
dysk-obol: symboliczna opłata za jeden rzut
dysko-bolka: Lolek woli tradycyjny dancing
dys-pala-ta-lizacja: patrz: de-pala-ta-liza-cja
dysk-rym-i-na-tor: poetycki lekkoatleta o skłonnościach samobójczych
dysz-kant: ostry bok rury wydechowej
działko-wiec: demonstracja lekkiej artylerii
dzie-ciska: skarpetki mąż wieczorem

I to by tym razem było na tyle. Przypominam Szanownym Czytelnikom o nieustannym konkursie poetyckim. Rozstrzygnięcie już we wrześniu!

Jan Dusza

O dożynkach w Burzynie



Gospodarze dożynek p. Małgorzata i Józef Nalepkowie oraz druhowie z jednostki OSP w Burzynie

WBurzynie odbyły się dożynki wiejskie. Rozpoczęły się mszą św. podczas której ks. Jan Czaja poświęcił wieniec dożynek, a gospodarze dożynek, Małgorzata i Józef Nalepkowie przekazali chleb z nowego zboża.

W godz. popołudniowych przy Domu Kultury w Burzynie odbyła się część artystyczna ze śpiewają-

cymi i tańczącymi dziećmi, zabawami i konkursami dla najmłodszych prowadzonymi przez strażaków pod czujnym okiem naczelnika Roberta Jamki. Wieczór zakończyła biesiada taneczna.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim za pomoc przy organizacji imprezy.

W Zabłędzu też były dożynki

Po raz siódmy zorganizowano festyn wsi Zabłędza. Odbywa się

co roku i jest połączony z dożynkami wiejskimi. Nie zabrakło więc tradycyjnego przekazania chleba burmistrzowi. W tym roku wieniec dożynekowy został przekazany starostom dożynek, państwu Stanisławowi i Zbigniewowi Halagardom. To miejscowi rolnicy.

Wieniec symbolicznie przekazała delegacja dożynekowa z Zabłędzu z trzech małżeństw w strojach krakowskich. Stroje zostały uszyte w ub. roku.

Dyżury aptek

02.09-08.09.2013
mgr farm. Maria Piech,
ul. Jana Pawła II
09.09-15.09.2013
Prolek, ul. Mickiewicza 48
16.09-22.09.2013
„Różana”, ul. Mickiewicza 22
23.09-29.09.2013
„Pod Białym Orłem”,
ul. Rynek 12
30.09-06.10.2013
NFOZ „Kolagen”, ul. Szpitalna 1

REKLAMA

FIRMA ABT
ZATRUDNI

ELEKTROMONTERA
Z DOŚWIADCZENIEM

DO PRAC
MODERNIZACYJNYCH
NA STACJI UZDATNIANIA
WODY W LUBASZOWEJ

KONTAKT TEL. 697 688 686

AL. CAPONE

Specjaliści od alkoholu

- bezkonkurencyjne ceny
- szeroki wybór mocnych alkoholi, win, piw, soków
- profesjonalne doradztwo i obsługa
- możliwość zwrotu alkoholu po weselu
- możliwość dowozu pod wskazany adres

Sprawdź nas!

www.al.capone.pl

www.facebook.com/alejapone

Napisz: wesele@alejapone.pl

Zadzwoń +48 660 771 614

Poleć znajomym!

Oferta na Twoje wesele

kurier tuchowski

Wydawca: Dom Kultury w Tuchowie,
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów

Redakcja: ul. Chopina 10, 33 – 170 Tuchów; Tel./fax: 14 65 25 436;

e-mail: kurier@tuchow.pl; www.dk.tuchow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Smoliński (redaktor naczelny), Jan Dusza, Wiktor Chrzanowski, Grzegorz Mastalerz, Bożena Wrona, Janusz Kowalski, Maria Kras, Krzysztof Jasiński, Jarosław Mirek, Halina Piotrowska, Agnieszka Bąk, Marek Chrzyszcz, Grzegorz Górski, Andrzej Jagoda.

Fotografie: Wiktor Chrzanowski, Ryszard Flądrow, Krzysztof Jasiński, Maciej Maziarka

Opracowanie graficzne: Łukasz Tumidajski

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. Warszawa oddział w Kielcach, Drukarnia w Tarnobrzegu, ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg; Nakład: 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

Artykułów nie zamawianych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

Święto chleba to czas podsumowań

O dożynkach, rolnictwie i inwestycjach w gminie rozmawiamy z burmistrzem Tuchowa Mariuszem Rysiem

JANUSZ SMOLIŃSKI

Jak udały się tegoroczne dożynki w gminie Tuchów?

- W naszej gminie co roku, w ostatnią niedzielę sierpnia, organizujemy dożynki gminne. Ale dożynki odbywają się także w poszczególnych wsiach w gminie. Czasem mają tylko wymiar religijny, związany z poświęceniem wienca dożynkowego. Te uroczystości wiejskie są także świętem dla mieszkańców, dają możliwość wspólnego spędzenia czasu. Odbywają się wtedy festyny, występy artystyczne, różnego rodzaju zabawy. W ten sposób ludzie się integrują, to dobra tradycja. Praktycznie we wszystkich miejscowościach naszej gminy takie wiejskie dożynki się odbywają. Oczywiście kulminacją były dożynki gminne, w których uczestniczyli przedstawiciele wszystkich miejscowości z naszej gminy z delegacjami wieńcowymi. Dożynki gminne połączone są z pielgrzymką do tuchowskiego sanktuarium. W tym roku odbyły się na rynku, bo amfiteatr jest remontowany.

W gminie Tuchów mamy dużo rolników?

- Należymy do gmin, które pod względem arealu posiadają rozdrobnione gospodarstwa rolne. Średnia powierzchnia to niespełna dwa i pół hektara. Ale niektórzy nasi rolnicy nadal żyją tylko i wyłącznie z produkcji rolnej. A to przecież w dzisiejszych czasach się zmienia, bo zmienia się sposób uprawy ziemi. Następuje specjalizacja gospodarstw. Coraz mniej jest ludzi, którzy zajmują się tylko rolnictwem i jest to jedyne źródło ich dochodu. Coraz częściej pojawiają się natomiast gospodarstwa specjalistyczne na przykład ogrodnicze, nastawione na jeden rodzaj produkcji lub hodowli.

Dożynki to czas podsumowań. Jak możemy podsumować ostatnie miesiące w gminie?

- Na pewno nie jest to rok ubogi w inwestycje w gminie Tuchów. Oddaliśmy właśnie do użytku dwie sale gimnastyczne przy szkołach, w Karwodrzy i Burzynie. Udało się je nam wybudować dzięki pieniądзом pozyskanym z MRPO i pomyślnej decyzji zarządu województwa małopolskiego w 2011r. To pozwoliło na szybkie dokończenie budowy sal, rozpoczętej jeszcze w 2009r. W ciągu czternastu miesięcy dokończyliśmy obie budowy. Środki europejskie pozyskane na ten cel miały niebagatelne znaczenie, bo stanowiły ponad 70 procent kosztów całej inwestycji. Dotacja na obie sale, w Karwodrzy i Burzynie, wyniosła blisko trzy mln zł, podczas gdy pełny koszt ich wybudowania wynosił 4,5 mln. Bez pieniędzy od marszałka tych sal byśmy nie postawili, a są to obiekty niezwykle potrzebne dla społeczności.

Jakie inwestycje prowadziliście w wakacje w szkołach?

- Olbrzymią modernizacją przeszła szkoła w Dąbrówce Tuchow-



Burmistrz Mariusz Rys z dożynkowym chlebem podczas dożynek gminnych

skiej. Została przebudowana i wyremontowana całkowicie, łącznie ze zmianą instalacji i kotłowni. Nawet obawialiśmy się, że dzieci po przyjęciu do szkoły po wakacjach niespecjalnie rozpoznają swoją szkołę, bo jest ona praktycznie teraz jak nowa. Ta inwestycja jest ważna także dlatego, że chcemy, aby wszystkie szkoły w gminie były wyremontowane i funkcjonalne, dobrze wyposażone. A szkoła w Dąbrówce Tuchowskiej była jedną z ostatnich, która takiego gruntownego remontu wymagała. Choć akurat tamten budynek remontowaliśmy już wcześniej, bo początkowo był on wybudowany jako remiza i nie bardzo nadawał się na potrzeby placówki oświatowej. Dopiero z czasem znalazła się tam szkoła, która funkcjonuje w tym miejscu do dziś. Warunki nauki były niespecjalne, a teraz są zupełnie już inne. Choć jeszcze remont nie jest całkowicie zakończony, bo w przyszłym roku planujemy wyremontowanie sali widowiskowo-gimnastycznej. Będziemy też chcieli zagospodarować teren wokół szkoły. Dlatego jeszcze w tym roku nie oddajemy oficjalnie tej placówki do użytku po remoncie, a takie oficjalne otwarcie zaplanowaliśmy w przyszłym roku.

To nie jedyna ważna informacja oświatowa. W Tuchowie od nowego roku zaczyna funkcjonować szkoła muzyczna. Jak będzie wyglądało jej funkcjonowanie?

- Dzięki pozytywnej decyzji ministra kultury, szkoła muzyczna zaczyna funkcjonować u nas od 1 września. Nabór do placówki został przeprowadzony jeszcze w czerwcu. Zainteresowanie było olbrzymie. Osta-

tecnie do nowej placówki zostało przyjętych i zakwalifikowanych 73 dzieci uzdolnionych muzycznie. Przynajmniej w pierwszym roku działalności, szkoła będzie w fazie tzw. przejściowej. Na razie zajęcia będą się odbywały w tuchowskim Domu Kultury, gdzie wyremontowaliśmy pomieszczenia na działalność szkoły muzycznej i ogniska muzycznego. Ten remont również przeprowadziliśmy dzięki dotacji pozyskanej z ministerstwa kultury. Na ten cel otrzymaliśmy sto tysięcy zł. Przy okazji udało się wyremontować tuchowski amfiteatr, który też znalazł się w tym projekcie. Amfiteatr od czasów swojego powstania praktycznie do dziś nie był dokończony. W 2006 r. na placu przy amfiteatrze ułożyliśmy kostkę, dzięki pozyskanym pieniądżom pochodzącym z puli na odnowę miast. Muszę koncertową po remoncie oddamy do użytku dopiero teraz. Pojawią się także stylowe, parkowe ławki. Pierwszą imprezą w odnowionym amfiteatrze będą uroczyste obchody 130-lecia tuchowskiej straży pożarnej. W weekend 21-22 września zaprosimy do amfiteatru również uczestników Międzynarodowego Spotkania Miast Bliźniaczych, także strażaków z naszych miast partnerskich. Atrakcji nie zabraknie, a my będziemy mogli pochwalić się amfiteatrem w nowym kształcie.

Jeśli mówimy o estetyce miasta, to z innych inwestycji rozpoczęliście prace przy tuchowskim pomniku?

- Gruntownie remontujemy otoczenie pomnika pomordowanych w czasie II wojny światowej, bo taki remont w tym miejscu potrzebny był od lat. Myśmy mieli już pozwolenie i przygotowany projekt, ale podobnie

jak w przypadku sal gimnastycznych w Burzynie i Karwodrzy, w 2010 r. plany remontu pokrzyżowała nam wielka powódź. Teren przy pomniku zresztą wtedy też ucierpiał, bo aż tam sięgała woda w czasie powodzi. Do tematu remontu pomnika wróciliśmy w tym roku. W pierwszym etapie chcemy uporządkować teren przy pomniku. Położona zostanie nowa kostka granitowa, zamontowane profesjonalne oświetlenie. W drugim etapie chcemy natomiast na nowo zagospodarować teren parku znajdującego się za pomnikiem. Jest to piękny skwer, takich miejsc brakuje, a przy tym jest to także miejsce pamięci. W parku posadzone zostały trzy dęby pamięci poświęcone osobom zamordowanym w Katyniu. Była to inicjatywa Towarzystwa Miłośników Tuchowa wsparta przez nasz samorząd. Renowację tego miejsca chcemy zakończyć w przyszłym roku i park z pomnikiem nabierze wtedy nowego blasku.

W tym roku realizowaliście kolejny etap modernizacji tuchowskiego przedszkola?

- Był to dość drogi etap modernizacji, bo wiązał się z modernizacją przedszkolnej kuchni. Ponieważ budynek przedszkola jest piętrowy, zamontowaliśmy dwie windy, które będą służyły do dostarczania posiłków. Modernizacją kuchni kończymy całość remontu tuchowskiego przedszkola. Zostanie nam jeszcze zagospodarowanie terenu wokół. To zadanie zostawiamy sobie na deser, bo będzie ono związane z planowanym poszerzeniem ulicy Szpitalnej. Szpitalna będzie stanowić dojazd do obiektów rekreacyjno-sportowych planowanych nieopodal. Wymaga to natomiast zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego a nie mogliśmy podjąć prac bez tej zmiany. Do końca roku zmienić plany chcemy już ostatecznie przeprowadzić.

Co na drogach?

- W samym mieście Tuchowie jeszcze w tym roku planujemy wybudowanie trzech odcinków chodnika. Jedno z tych zadań to dalszy remont chodnika przy ul. Ryglickiej. Ryglicka to droga powiatowa więc tę inwestycję realizujemy wspólnie z powiatem. Chodnik wybudujemy także przy ul. Mickiewicza, bezpośrednio w sąsiedztwie nie tak dawno wykonanej kaplicy cmentarnej. W tym miejscu w ogóle nie było jeszcze chodnika. Kolejny etap budowy chodnika zrealizujemy też przy ul. Wróblewskiego. Jest to nasza, gminna ulica, więc tam wszystko robimy własnymi siłami. Na etapie realizacji projektu jest wybudowanie dalszej części chodnika przy ul. Tarnowskiej. Początkowo przy ul. Tarnowskiej miał być chodnik tylko po jednej stronie jezdni, ale wzdłuż tej ulicy powstało wiele sklepów, pojawiło się wielu pieszych, i na wniosek mieszkańców przystąpiliśmy do projektowania chodnika po drugiej stronie ulicy. Jest to inwestycja przede wszystkim z myślą o poprawie bezpieczeństwa pieszych. To zadanie

planujemy już na przyszły rok. Może w ramach Programu Inicjatyw Samorządowych uda się na ten fragment chodnika pozyskać pieniądze od Zarządu Województwa.

To w mieście, a co na wsi?

- W te wakacje otworzyliśmy wiejski dom kultury w Siedliskach. Mamy nadzieję, że będzie on żył pełnią życia. Planujemy, aby odbywała się tam także część zajęć dla uczniów nowej szkoły muzycznej, dopóki nie ma ona swojego własnego budynku. Chodzi oczywiście o dzieci pochodzące z Siedlisk. W innych miejscowościach naszej gminy realizujemy cały czas inwestycje związane z termomodernizacją budynków komunalnych. Robimy to za pieniądze pozyskane w ramach programu tzw. zielonych inwestycji z NFOŚ. Taką termomodernizacją przechodzi budynek wielofunkcyjny w Lubaszowej, który będzie miał nową elewację. Zyska także nowy dach, wymienione zostaną instalacje co. Wymienimy także instalację centralnego ogrzewania w budynku, który użytkują strażacy w Piotrkowicach. W przyszłym roku taką termomodernizację przejdzie natomiast budynek remizy w Siedliskach. Mamy już na ten cel zapewnione środki.

Kiedy szkoła muzyczna przeprowadzi się do swoich własnych pomieszczeń?

- Te roboty planujemy tak, aby szkoła muzyczna mogła rozpocząć pracę w nowym obiekcie od września przyszłego roku. Na jej potrzeby wygospodarowane zostanie piętro w budynku, w którym mieści się poczta. Na razie są tam biura wynajmowane przez firmy. Niestety, będziemy musieli wypowiedzieć umowy firmom, bo nie mamy innego obiektu, który moglibyśmy przekazać na potrzeby szkoły muzycznej.

Co słychać w strefie aktywności gospodarczej?

- Trwają prace w strefie. Dostaliśmy na jej urządzenie 5,5 mln zł z MRPO na około siedem mln, które trzeba wydać. Tą inwestycją szczególnie się chwalimy, gdyż wiąże się ona z rozwojem gospodarczym Tuchowa. Już dziś działają tam firmy, a po urządzeniu infrastruktury powinno tych firm pojawić się tam jeszcze więcej. W strefie brakowało drogi dojazdowej z prawdziwego zdarzenia. Teraz ten problem zostanie rozwiązany, bo wybudowana zostanie droga łącząca strefę bezpośrednio z drogą wojewódzką. Strefa zostanie też uzbrojona w odpowiednie media i parkingi. Do końca roku planowane jest zakończenie prac, więc na wiosnę przyszłego roku chcemy strefę uruchomić już pełną parą. Do zagospodarowania jest tam 5 i pół hektara. Gdy pojawią się inwestorzy to jest szansa na miejsca pracy dla mieszkańców gminy. Już zresztą rozpoczął się pewien ruch w nieruchomościach w tamtym terenie.

Dziękuję za rozmowę.

Gminne Święto Plonów w Tuchowie

„My dziś w Tuchowie wielkie święto mamy, bo gminne dożynki tutaj odprawiamy”

FOTORELACJA: KRZYSZTOF JASIŃSKI, RYSZARD FLĄDRO, GRZEGORZ NIEMIEC



Zwykle koniec sierpnia to dla jednych schyłek wakacyjnego odpoczynku, natomiast dla rolników to zakończenie prac polowych, zebranie plonów, głównie plonu zbóż.

Świętem rolniczego stanu są dożynki mające charakter zarówno religijny, jak i ludowy powiązany

z zabawą. Tradycja ta wciąż jest żywa i nie zanika.

Gminne święto plonów miało także miejsce w Tuchowie. Poprzedziła go dziękczynna msza św. w Bazylice Mniejszej, której przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. Ryszard Bożek. Po jej zakończeniu uformował się barwny korowód dożynkowy z wiencami, udając się na tuchowski rynek. Tutaj odbył się ceremoniał dożynkowy.

Honory starostów dożynek pełnili: pani Jolanta Urbanek z Siedlisk i pan Zbigniew Halagarda z Zabłędzy. Jak obyczaj każe, przekazali oni gospodarzowi dożynek – Mariuszowi Rysiowi świeży bochen chleba upieczony z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów.

Następnie dzielono się nim z mieszkańcami. Później nastąpiła prezentacja wienców dożynkowych w różnym kształcie, o różnej tematyce, uboga-

czone również kiściami czerwonej jarzębiny, owocami, kwiatami. Powitano 14 delegacji wieńcowych i nastąpiła ich prezentacja „Plon przynieśli plon! / Przynieśli nam wieniec / z kłosów naszej ziemi, / ślicznie przewijany / wstęgami krasnymi”. Tak onegdaj o dożynkach pisała Maria Konopnicka. Wersje te znakomicie korelowały z imprezą.

Uroczystości dożynkowe w bazylice i na tuchowskim rynku uświetniła

Sanktuaryjna Orkiestra Dęta. Podziękowania i życzenia rolnikom złożyli: burmistrz Tuchowa oraz zaproszeni goście: posłowie RP - Józef Rojek i Jan Ziobro oraz Marszałek Województwa Małopolskiego Stanisław Sorys.

Po południu na scenie wystąpiły zespoły: „Burjan”, „Atria”, Zbyrcok” i Parafialna Orkiestra Dęta z Siedlisk. Na zakończenie odbyła się biesiada taneczna. **Andrzej Jagoda**



Młodzi młodym



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Tuchowskiej i Lubaszowej zrealizowali drugi projekt „Młodzi młodym – wszystkie dzieci nasze są”. Projekt jest odpowiedzią na potrzebę młodych dotyczącą stworzenia im przestrzeni do pożytecznego działania. Odbiorcami działań są dzieci niepełnosprawne oraz dzieci z ośrodka opiekuńczo-wychowawczego.

27 maja w Fałciszwowej k. Zakliczyna w Osadzie Wypoczynku i Zdrowia „Modrzewiowe Wzgórze” Hanny i Zdzisława Jaroszków z okazji Dnia Dziecka odbyło się spotkanie integracyjne dzieci niepełnosprawnych, ich rodziców, wolontariuszy, nauczycieli z Dąbrówki Tuchowskiej, Lubaszowej i Olszyn.

Dla uczestników do dyspozycji był cały ośrodek wypoczynkowy. Dzieci brały udział m.in. w zajęciach prowadzonych przez fizjoterapeutkę; mogły jeździć na koniach, korzystać z basenu oraz siłowni. Po wspólnych zabawach i poczęstunku każde dziecko otrzymało prezent i pamiątkowy dyplom.

Od 14 do 16 czerwca w Bańskiej Niżnej k. Zakopanego u A. J. Wróblów, odbyło się kolejne kilkudniowe spotkanie obejmujące uczniów ze szkół z gmin: Tuchów, Szerzyny, Rzepiennik Strzyżewski i Pleśna. Uczniowie aktywnie działali na rzecz innych – dostrzegli, że ich praca jest potrzebna i dają wszystkim radość. Integrowali się z wolontariuszami i dziećmi niepełnosprawnymi. Poznawali szlaki turystyczne, topografię Tatr.

Te trzy dni były pełne wrażeń i niespodzianek. Wszyscy uczestnicy wycieczki wrócili bardzo zadowoleni i szczęśliwi.

Barbara Duran

Jedziemy dziś daleko hen do Zakopanego, tam dzieci się wspinają, gdzie sportowcy skaczą. Na Gubałówkę się wspinamy piękne widoki podziwiamy. Nasze Morskie Oko choć tak wysoko, to wszyscy bez wahania kroczą. Choć nogi bardzo boją, to nasi podopieczni dają nam nadzieję, bo one choć niepełnosprawne idą przed siebie. Wycieczka ta wspaniała super doskonała. Opiekunowie bardzo fajni, a podopieczni doskonali.

(uczennica klasy III gimnazjum z Ołpin – Barbara Wójcik).

Spotkanie z dziećmi niepełnosprawnymi dało nam większą mobilizację do pracy w wolontariacie.

Dzieci niepełnosprawne potrzebują ciągłej opieki, uwagi, a przede wszystkim dużo miłości.

Dzięki tym osobom stajemy się lepszymi ludźmi. To one w swojej niepełnosprawności pokonują wszelkie trudności. Ten wyjazd na pewno był bardzo pouczający dla wszystkich uczestników wycieczki. Dziękujemy Barbarze Duran za włączenie nas do pracy w wolontariacie.

Paulina Janiga, Milena Borgula, Izabela Sołtys
Uczennice klasy III SP

R E K L A M A



Na wszelki uraz

Szybka i skuteczna rehabilitacja

Usprawienie po urazach i zabiegach ortopedycznych, neurologicznych, reumatologicznych, laryngologicznych
masaż limfatyczny po zabiegach chirurgii naczyniowej

świadczenia finansowane przez NFZ na podstawie skierowania

zabiegi komercyjne od ręki konkurencyjne ceny



Centrum Rehabilitacji w Tuchowie
ul. Mickiewicza 36 tel. 14-65-25-503



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Zakończono realizację projektu

„Każdy uczeń jest ważny, czyli zrównoważony rozwój dzieci w gminie Tuchów” realizowanego w ramach programu „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów klas I-III szkół podstawowych” nr POKL.09.01.02-12-051/11-00

Projekt był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Priorytet IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”

Działanie 9.1 „Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty”

Poddziałanie 9.1.2 „Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych”

Ogólna wartość projektu: 229 120,80 zł

w tym wartość dofinansowania: 229 120,80 zł

w tym wkład własny Gminy Tuchów: 0,00 zł

Okres realizacji projektu: od 03.09.2012 r. do 30.06.2013 r.

Okres realizacji zajęć: od 17.09.2012 r. do 30.06.2013 r.

Celem głównym projektu było wspieranie indywidualnego rozwoju uczniów klas I-III w 5 szkołach podstawowych Gminy Tuchów, dostosowane do zdiagnozowanych potrzeb.

W ramach projektu objęto wsparciem 348 uczniów klas I-III szkół podstawowych (w tym: 173 dziewczynki i 175 chłopców) oraz zrealizowano 2797 godzin zajęć pozalekcyjnych.

Każda szkoła biorąca udział w projekcie zakupiła pomoce dydaktyczne i specjalistyczne oraz sprzęt elektroniczny. Zakupione zostały między innymi laptopy, tablica interaktywna, zestaw skanująco-kopiujący, specjalistyczne programy multimedialne.

W ramach projektu realizowane były następujące zajęcia:

- zajęcia dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu,

w tym także zagrożonych ryzykiem dysleksji,

- zajęcia dla uczniów z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych,

- zajęcia logopedyczne dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy,

- zajęcia gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z wadami postawy,

- zajęcia dla dzieci uzdolnionych – zajęcia matematyczno-przyrodnicze, artystyczne, plastyczne, muzyczne.

W projekcie „Każdy uczeń jest ważny, czyli zrównoważony rozwój dzieci w gminie Tuchów” uczestniczyły następujące szkoły:

1. Zespół Szkół Szkoła Podstawowa w Burzynie, Burzyn 1, 33-170 Tuchów,

2. Zespół Szkół w Jodłówce Tuchowskiej Szkoła Podstawowa im. Marii Kotulskiej, Jodłówka Tuchowska 275, 33-173 Jodłówka Tuchowska,

3. Zespół Szkół w Siedliskach Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Siedliska 232, 33-172 Siedliska,

4. Zespół Szkół w Tuchowie Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica, ul. Jana Pawła II 6, 33-170 Tuchów,

5. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II, Zabłędza 38 A, 33-170 Tuchów,

W Szkole Podstawowej w Burzynie projektem objęto 38 uczniów, w tym 21 dziewczynki i 17 chłopców. Utworzono 10 grup, w każdej od 5 do 10 uczniów. W realizację zajęć zaangażowanych zostało 5 nauczycieli. Od 17.09.2012r. do 10.06.2013r. zrealizowano łącznie 300 godzin (100%) zajęć dodatkowych, w tym: 90 godzin (100%) zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu (3 grupy); 90 godzin (100%) zajęć dla uczniów z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych (3 grupy); 60 godzin (100%)

zajęć gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z wadami postawy (2 grupy); 60 godzin (100%) zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych – zajęcia matematyczno-przyrodnicze (2 grupy). Dopuszczono bazę dydaktyczną szkoły w programy multimedialne, laptopy i pomoce potrzebne do realizacji zajęć na kwotę 14 750,15 zł.

W Szkole Podstawowej im. Marii Kotulskiej w Jodłówce Tuchowskiej projektem objęto 41 uczniów, w tym 20 dziewczynki i 21 chłopców. Utworzono 13 grup, w każdej od 3 do 10 uczniów. W realizację zajęć zaangażowanych zostało 4 nauczycieli. Od dnia 17.09.2012r. do 10.06.2013r. zrealizowano łącznie 390 godzin (100%) zajęć dodatkowych w tym: 90 godzin (100%) zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu (3 grupy); 90 godzin (100%) zajęć dla uczniów z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych (3 grupy); 30 godzin (100%) zajęć logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami w rozwoju mowy (1 grupa); 90 godzin (100%) zajęć gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z wadami postawy (3 grupy); 90 godzin (100%) zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych, w tym 60 godzin (100%) zajęć matematyczno-przyrodniczych (2 grupy) i 30 godzin (100%) zajęć rozwijających uzdolnienia muzyczne (1 grupa). Dopuszczono bazę szkoły w pomoce dydaktyczne, programy multimedialne, laptopy i materiały potrzebne do realizacji zajęć na kwotę 12 024,81 zł.

W Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedliskach projektem objęto 56 uczniów, w tym 28 dziewczynki i 28 chłopców. Utworzono 10 grup, w każdej od 4 do 8 uczniów. W realizację zajęć zaangażowanych zostało 4 nauczycieli. Od 17.09.2012r. do 10.06.2013r. zrealizo-

wano łącznie 304 godziny zajęć dodatkowych (101,33%), w tym: 90 godzin (100%) zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu (3 grupy); 60 godzin (100%) zajęć dla uczniów z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych (2 grupy); 94 godziny (104,4%) zajęć logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy (3 grupy); 60 godzin (100%) zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych, w tym 30 godzin (100%) zajęć matematyczno-przyrodniczych (1 grupa) i 30 godzin (100%) zajęć artystycznych (1 grupa). Dopuszczono bazę szkoły w pomoce dydaktyczne, tablicę interaktywną, programy multimedialne i materiały potrzebne do realizacji zajęć na kwotę 13 575,92 zł.

W Szkole Podstawowej im. Stanisława Staszica w Tuchowie projektem objęto 163 uczniów, w tym 83 dziewczynki i 80 chłopców. Utworzono 45 grup, w każdej od 4 do 10 uczniów. W realizację zajęć zaangażowanych zostało 9 nauczycieli. Od 17.09.2012r. do 21.06.2013r. zrealizowano łącznie 1403 godziny zajęć dodatkowych, w tym: 180 godzin (100%) zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu (6 grup); 210 godzin (100%) zajęć dla uczniów z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych (6 grup); 270 godzin (100%) zajęć logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy (9 grup); 540 godzin (100%) zajęć gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z wadami postawy (18 grup); 203 godziny (104,10%) zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych – zajęcia matematyczno-przyrodnicze (3 grupy) i zajęcia artystyczne (3 grupy). Dopuszczono bazę szkoły w pomoce dydaktyczne, laptopy, drukarkę, programy multimedialne

i materiały potrzebne do realizacji zajęć na kwotę 47 658,80 zł.

W Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Zabłędzy projektem objęto 50 uczniów, w tym 21 dziewczynki i 29 chłopców. Utworzono 13 grup, w każdej od 4 do 12 uczniów. W realizację zajęć zaangażowanych zostało 4 nauczycieli. Od 17.09.2012r. do 30.06.2013r. zrealizowano łącznie 400 godzin zajęć (100%), w tym: 60 godzin (100%) zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu (2 grupy); 70 godzin (100%) zajęć dla uczniów z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych (2 grupy); 90 godzin (100%) zajęć logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami mowy (3 grupy); 90 godzin zajęć gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z wadami postawy (3 grupy); 90 godzin (100%) zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych – zajęcia matematyczno-przyrodnicze (1 grupa), zajęcia plastyczne (1 grupa) i zajęcia muzyczne (1 grupa). Dopuszczono szkołę w pomoce dydaktyczne, programy multimedialne, laptopy i materiały potrzebne do realizacji zajęć na kwotę 12 353,45 zł.

Realizacja projektu przebiegała zgodnie z harmonogramem. Założone cele zostały osiągnięte.

Dziękuję za współpracę dyrektorom szkół: p. Lucynie Jamka, p. Annie Marii Karczińskiej, p. Alicji Gawron, p. Marii Solarz i p. Józefowi Wzorkowi oraz p. Krystynie Wojtanowskiej i p. Wandzie Siwek – wicedyrektor ZS w Tuchowie.

Wyrazy wdzięczności kieruję również do pracowników Gminnej Administracji w Tuchowie: p. Agnieszki Bąk – dyrektora GAO, p. Lidii Moździerz – głównej księgowej, p. Doroty Kurzawy i p. Haliny Bąk.

Koordinator Projektu
Agnieszka Ciepiewska

Pozyskano fundusze dla filii bibliotecznych w Gminie Tuchów

Wniosek tuchowskiej biblioteki do Programu Wieloletniego Kultura+, Priorytet „Biblioteka + Infrastruktura bibliotek” został rozpatrzony pozytywnie. Na realizację projektu pod nazwą „Zakup wyposażenia dla nowo otwartej Filii w Siedliskach” otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 76419 zł.

Oraz wiadomość z ostatniej chwili: kolejny wniosek tuchowskiej biblioteki złożony w lipcu tego roku, do

tego samego programu został także rozpatrzony pozytywnie. Na realizację projektu pod nazwą „Poprawa infrastruktury bibliotecznej – Filia w Jodłówce Tuchowskiej” otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 118 900 zł.

Celem obu projektów jest poprawa infrastruktury bibliotecznej w filiach bibliotecznych. Pragniemy utworzyć placówki spełniające kryteria Certyfikatu Biblioteka plus. Są to najwyższe standardy, jakie mogą osiągnąć biblio-

teki publiczne w Polsce. Realizacja projektów przyczyni się do poprawy jakości świadczonych przez nas usług bibliotecznych. Odpowiedni poziom estetyki wewnątrz, funkcjonalności, nowoczesności dostępnego sprzętu

multimedialnego nie tylko zapewni wymagany przez współczesnego użytkownika standard usług, ale liczymy na to iż, pozwoli pozyskać nowe grupy odbiorców, które przyciągnie nowoczesna z ciekawą ofertą instytucja kultury. Współczesna biblioteka musi być miejscem atrakcyjnym, przyjaznym i funkcjonalnym dla społeczności lokalnej oraz czynić starania by być centrum życia kulturalnego miejscowości. O podejmowanych przez nas działaniach w ramach realizacji obu projektów będziemy informować na bieżąco w kolejnych numerach Kuriera Tuchowskiego.

Bożena Wrona



Świętowali Złote Gody

„Kiedyś u stopni ołtarza... On dał ci serce – serce dałaś ty”

FOTORELACJA: MICHAŁ KULIKOWSKI



21 sierpnia świętowaliśmy w tuchowskiej gminie Złote Gody. W restauracji „Agawa”, świętujące pary i ich rodziny spotkały się z władzami miasta.

W gminie Tuchów 50 –lecie pożycia małżeńskiego przeżywały 42 pary, a osobiście medale odebrało 21 par, w tym jedna obchodząca diamentowe gody.

Dostojnych jubilatów powitał Burmistrz Tuchowa – Mariusz Ryś, kierując m.in. takie słowa: „50 lat to wiele, ale jakże szybko minęły te lata... Minęły we wspólnej trosce o zapewnienie codziennego bytu w rodzinie, w trosce o dobre wychowanie dzieci i ich przyszły los. Nie każdemu jest

dane, by po 50 latach wspólnego pożycia mógł myślami wrócić do tamtych młodzińskich lat, by obchodzić Złote Gody. Wam tego dostojni jubilaci życie nie poskąpiło, dało możliwość byśmy dziś razem z Wami mogli świętować ten jubileusz”.

Przed półwiekiem miłość i wierność przyrzekały sobie następujące pary:

- Lukrecja i Eugeniusz Banasiowie
- Janina i Eugeniusz Barnasiowie
- Janina i Teofil Ciupkowie
- Izabela i Eugeniusz Dudkowie
- Zofia i Antoni Grzeniowie
- Maria i Kazimierz Koziolowie
- Maria i Eugeniusz Kurzawowie
- Maria i Józef Madejowie
- Barbara i Stanisław Martykowie
- Aleksandra i Jan Materowscy

- Maria i Czesław Maziarkowie
- Matylda i Stanisław Nowakowie
- Barbara i Stanisław Nowakowie
- Halina i Jerzy Orobeciowie
- Franciszka i Edward Osikowie
- Maria i Stanisław Osikowie
- Janina i Tadeusz Trembecy
- Krystyna i Kazimierz Wajdowie
- Władysława i Eugeniusz Wantuchowie
- Maria i Kazimierz Sikorscy.

Natomiast jubileusz 60-lecia obchodzili: Helena i Stanisław Kitowie.

Wymienieni Jubilaci zostali odznaczeni medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. W imieniu Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego medale te wręczyli: Burmistrz

Tuchowa – Mariusz Ryś i Przewodniczący Rady Miejskiej – Ryszard Wrona.

Jubilaci otrzymali także kwiaty i listy gratulacyjne. Nie zabrakło również lampki szampana i odśpiewania tradycyjnego „Sto lat”. Miłych refleksji dostarczył jubilatom program artystyczny przygotowany przez Dom Kultury Tuchowie.

Receptę na szczęśliwy związek zdradzili Helena i Stanisław Kitowie świętujący w tym roku diamentowe gody, a pochodzący z Siedlisk. Stwierdzają: „miłość i zgoda to podstawa naszego małżeństwa”.

Dalej pani Helena wspomina: „Nasza miłość była promienna niezależnie od sytuacji. Cieszyliśmy się każdą chwilą, że jesteśmy, że jesteśmy razem. Każdy dzień -

osiągnięcie zdobywaliśmy wysiłkiem pracy i radością. Mimo służby wojskowej w lotnictwie, rozdartej kontynuacji spotkań, narzeczony przyjechał na przepustkę i wzięliśmy ślub, on w mundurze, ja w pięknej sukni. Wychowaliśmy dwóch synów i jedną córkę”.

Jubileuszowa impreza była isticie rodzinna i emocjonalna. Przewijało się wiele wspomnień o latach wspólnie przeżytych. Mimo biegu czasu wciąż żywe były słowa przysięgi złożone kilkadziesiąt lat temu. Jubilaci zapiszą się nie tylko w pamięci, ale także w księdze pamiątkowej, w której złożyli swoje podpisy.

Gratulujemy i życzymy im dalszych ciepłych, pogodnych dni. Niech ich szczęście trwa.

Andrzej Jagoda

Szkoły w Burzynie i Karwodrzy mają nowe sale gimnastyczne

Będzie łatwiej o rekordy

Na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego uczniowie kilku miejscowości gminy Tuchów otrzymują dobrą wiadomość: sale gimnastyczne w Burzynie i Karwodrzy są gotowe do użytku. Korzystać z nich będą także dzieci i młodzież z Dąbrówki Tuchowskiej, Zabłędzy i Piotrkowic.

Wszystko zaczęło się we wrześniu 2011 roku, gdy to Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego przekazał informację o dofinansowaniu dwóch ważnych inwestycji w gminie Tuchów. Środki na budowę obu sal, w wysokości ponad 3 mln zł, pochodzą z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Choć obie inwestycje rozpoczęto już wcześniej, wykonując fundamenty, to inwestycja nabrała tempa po podpisaniu umowy z Zarządem Województwa Małopolskiego. Wtedy to ogłoszone zostały przetargi na realizację kolejnych jej etapów.

Dzięki tym dotacjom przy Zespole Szkół w Karwodrzy i Burzynie powstały pełnowymiarowe sale gimnastyczne wraz z „przewiązką”. W Burzynie imponujący obiekt o powierzchni 479 m², a w Karwodrzy jeszcze większy, o 499 m². Obecnie do Zespołu Szkół w Burzynie uczęszcza 142 uczniów, a w Karwodrzy 157. Z sal gimnastycznych, oprócz dzieci i młodzieży, korzystać będą lokalne kluby sportowe oraz mieszkańcy.

Za tym sukcesem stoją również starania lokalnej społeczności, aby uczniowie gminy Tuchów mieli dobre warunki i do nauki, i do uprawiania sportów. W ich imieniu 21 grudnia 2011 roku umowy na dofinansowanie budowy sal gimnastycznych w Burzynie i Karwodrzy z reprezentującym Urząd Marszałkowski członkiem Zarządu Stanisławem Sorysem podpisali gospodarze: burmistrz Tuchowa Mariusz Ryś oraz skarbnik Gminy Tuchów Magdalena Marszałek.

Następnie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tuchowie podpisana została umowa na realizację projektu pn. „Budowa sali gimnastycznej wraz z przewiązką przy nowym budynku Zespołu Szkół w Burzynie w gminie Tuchów”. Gminę Tuchów reprezentował burmistrz Tuchowa Mariusz Ryś, natomiast wykonawcą właściciel firmy Jan Waz. Kolejne etapy prac za brutto 1,583 mln zł realizował Zakład Ogólnobudowlany – Jan Waz. Obejmowały budowę sali gimnastycznej przy istniejącym obiekcie Zespołu Szkół w Burzynie i były możliwe dzięki umowie o dofinansowaniu w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013, z którego uzyskano dotację w wysokości 70 procent kosztów całej inwestycji. Łączny koszt budowy sali gimnastycznej wraz z przewiązką przy nowym budynku Zespołu Szkół w Burzynie wyniósł ponad 2,35 mln zł. Inwestycję udało się zakończyć w czerwcu 2013 roku, a obecnie trwają prace administracyjne związane z jej rozliczeniem. Z kolei umowa na budowę sali gimnastycznej przy

budynku Zespołu Szkół w Karwodrzy została podpisana w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tuchowie. W imieniu gminy podpisał ją burmistrz Tuchowa Mariusz Ryś, natomiast wykonawcę wylonionego w drodze przetargu reprezentował właściciel Józef Firmuga. Zostało nim Przedsiębiorstwo Budowlane Usługowo-Handlowe Mateo z Tarnowa. Inwestycja została zrealizowana za kwotę ponad 1,645 mln zł. Sala gimnastyczna ma całkowitą powierzchnię użytkową 499,41 m². Obiekt połączony jest z budynkiem szkoły łącznikiem socjalno-szatniowym. W obiekcie poza podstawową salą znajdują się także szatnie, sanitariaty wraz z natryskami, pokój nauczyciela wychowania fizycznego, magazyn sprzętu sportowego i gimnastycznego. Łączny koszt budowy sali gimnastycznej w Karwodrzy kosztował 2,134 mln zł, z czego 70 procent nakładów pochodziło z dotacji. Podobnie jak w przypadku szkoły w Burzynie, prace zakończyły się w czerwcu 2013 roku, a obecnie trwają te administracyjne, związane z rozliczeniem inwestycji.

Na sale gimnastyczne długo czekali uczniowie szkół w Karwodrzy i Burzynie, i to oczekiwanie zostało nagrodzone: będą mogli odbywać zajęcia wychowania fizycznego nareszcie w dobrych warunkach.



Podpisanie umowy w Burzynie



Podpisanie umowy w Karwodrzy

Sala gimnastyczna w Burzynie



Sala gimnastyczna w Karwodrzy



Tablice





Budowa sali gimnastycznej wraz z przewiązką przy nowym budynku Zespołu Szkół w Burzynie w gminie Tuchów

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie dla Małopolski





Rozbudowa istniejącego budynku szkolnego w Karwodrzy o salę gimnastyczną

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie dla Małopolski

Jak powstała sala gimnastyczna w Burzynie?



We wrześniu 2011 roku Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego przekazał informację o dofinansowaniu dwóch ważnych inwestycji w gminie Tuchów.

Pozyskano środki z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na budowę sal gimnastycznych w Burzynie i Karwodrzy w wysokości ponad 3 milionów złotych!

Obie inwestycje rozpoczęto już wcześniej i wykonano fundamenty. Po podpisaniu umowy z Zarządem Województwa Małopolskiego ogło-



Moment podpisania umowy z wykonawcą

szone zostały przetargi na realizację kolejnych etapów inwestycji.

Dzisiaj, u progu roku szkolnego 2013/2014 hale są gotowe do użytku. Mogą z nich korzystać dzieci i młodzież, głównie z Karwodrzy i Burzyna, ale także Dąbrówki Tuchowskiej, Zabłędzy czy Piotrkowic.

Dzięki tym dotacjom przy Zespole Szkół w Karwodrzy i Burzynie powstały pełnowymiarowe sale gimnastyczne wraz z „przewiązką”.

W Burzynie powstanie obiekt o powierzchni 479 m kw., a w Karwodrzy – 499 m kw. Obecnie do Zespołu Szkół w Burzynie uczęszcza 142 uczniów, a w Karwodrzy – 157.

Z sal gimnastycznych, oprócz dzieci i młodzieży, korzystać będą lokalne kluby sportowe oraz pozostali mieszkańcy.

Sala gimnastyczna przy szkole w Burzynie

21 grudnia 2011 roku podpisane zostały dwie **umowy na dofinansowanie budowy sal gimnastycznych w Burzynie i Karwodrzy**.

Urząd Marszałkowski reprezentował członek zarządu Stanisław Sorys, natomiast gospodarzy burmistrz Tuchowa Mariusz Ryś oraz skarbnik gminy Magdalena Marszałek.



29 marca w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tuchowie podpisana została umowa na realizację projektu pn. „Budowa sali gimnastycznej wraz z przewiązką przy nowym budynku Zespołu Szkół w Burzynie w gminie Tuchów”.

Gminę Tuchów reprezentował burmistrz Tuchowa Mariusz Ryś, natomiast wykonawcą – właściciel firmy Jan Waz.

Kolejne etapy inwestycji realizował Zakład Ogólnobudowlany – Jan Waz, Koniuszowa 136, 33-326 Mogilno – za cenę brutto 1 583 045,87 zł. Prace obejmowały budowę sali gimnastycznej przy istniejącym obiekcie Zespołu Szkół w Burzynie, zlokalizowanej na działce nr 960/11.

Efektom realizacji projektu jest sala gimnastyczna (12 x 24 metry) wraz z przewiązką o powierzchni użytkowej 479,10 m kw., powierzchni zabudowy 552,57 m kw., kubaturze 3349,00 m sześć.

Realizacja tego zadania jest możliwa dzięki umowie o dofinansowaniu w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013, z którego uzyskano dotację w wysokości 70 proc. kosztów całej inwestycji.

Łączny koszt realizacji inwestycji pn. „Budowa sali gimnastycznej wraz z przewiązką przy nowym budynku Zespołu Szkół w Burzynie” wyniósł 2 356 000 zł, z czego gmina Tuchów otrzymała dotację w wysokości 70 proc. wartości całej inwestycji.

Przedsięwzięcie zakończyło się w czerwcu 2013 roku, obecnie trwają prace administracyjne związane z rozliczeniem inwestycji.

Mówi burmistrz Mariusz Ryś: – Prace przy budowie tych sal rozpoczęliśmy jeszcze w 2009 r., ale z różnych przyczyn zostały one przerwane. Ruszyły one ponownie w ubiegłym roku, dzięki pieniądзом unijnym pozyskanym od marszałka. Na te dwie inwestycje Tuchów pozyskał około trzech milionów zł, co stanowi 70 procent kosztów wybudowania sal. Od września młodzież z tych dwóch miejscowości będzie już miała lekcje wuefu w znacznie lepszych warunkach niż dotąd.



Budowa sali gimnastycznej wraz z przewiązką przy nowym budynku Zespołu Szkół w Burzynie w gminie Tuchów

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie dla Małopolski

Jak powstała sala gimnastyczna w Karwodrzy?



We wrześniu 2011 roku Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego przekazał informację o dofinansowaniu dwóch ważnych inwestycji w gminie Tuchów.

Pozyskano środki z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na budowę sal gimnastycznych w Burzynie i Karwodrzy w wysokości ponad 3 milionów złotych!

Obie inwestycje rozpoczęto już wcześniej i wykonano fundamenty. Po podpisaniu umowy z Zarządem



Moment podpisania umowy z wykonawcą

Województwa Małopolskiego ogłoszone zostały przetargi na realizację kolejnych etapów inwestycji.

Dzisiaj, u progu roku szkolnego 2013/2014 hale są gotowe do użytku. Mogą z nich korzystać dzieci i młodzież, głównie z Karwodrzy i Burzyna, ale także Dąbrówki Tuchowskiej, Zabłędzy, czy Piotrkowic.

Dzięki tym dotacjom przy Zespole Szkół w Karwodrzy i Burzynie powstały pełnowymiarowe sale gimnastyczne wraz z „przewiązką”.

W Burzynie powstanie obiekt o powierzchni 479 m kw., a w Karwodrzy – 499 m kw. Obecnie do Zespołu

Szkół w Burzynie uczęszcza 142 uczniów, a w Karwodrzy – 157.

Z sal gimnastycznych, oprócz dzieci i młodzieży, korzystać będą lokalne kluby sportowe oraz pozostali mieszkańcy.

Sala gimnastyczna przy szkole w Karwodrzy

5 kwietnia, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tuchowie podpisana została umowa na budowę sali gimnastycznej przy budynku Zespołu Szkół w Karwodrzy. W imieniu gminy umowę podpisał burmistrz Tuchowa



Mariusz Ryś, natomiast wykonawcę reprezentował właściciel Józef Firmuga.

Wykonawcą, wyłonionym w drodze przetargu, było Przedsiębiorstwo Budowlane Usługowo-Handlowe Mateo, Józef Firmuga z Tarnowa. Inwestycja została zrealizowana za kwotę 1 645 683,86 zł.

Wybudowana sala gimnastyczna ma całkowitą powierzchnię użytkową 499,41 m kw. Obiekt połączony jest z budynkiem szkoły łącznikiem socjalno-szatniowym.

W obiekcie, poza podstawową salą, znajdują się także szatnie, sanitariaty wraz z natryskami, pokój nauczyciela wychowania fizycznego, magazyny

sprzętu sportowego i gimnastycznego oraz komunikacja.

Realizacja tego zadania była możliwa dzięki umowie o dofinansowaniu w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013, z którego uzyskano dotację w wysokości 70 proc. kosztów całej inwestycji.

Łączny koszt realizacji zadania „Rozbudowa istniejącego budynku szkolnego w Karwodrzy o salę gimnastyczną” wyniósł 2 134 000,00 zł, z czego 70 proc. środków pochodziło z dotacji.

Prace zakończyły się w czerwcu 2013 roku, obecnie trwają czynności

administracyjne związane z rozliczeniem inwestycji.

Mówi burmistrz Mariusz Ryś: *– Prace przy budowie tych sal rozpoczęliśmy jeszcze w 2009 r., ale z różnych przyczyn zostały one przerwane. Ruszyły one ponownie w ubiegłym roku, dzięki pieniądзом unijnym pozyskanym od marszałka. Na te dwie inwestycje Tuchów pozyskał około trzech milionów zł, co stanowi 70 procent kosztów wybudowania sal. Od września młodzież z tych dwóch miejscowości będzie już miała lekcje wuefu w znacznie lepszych warunkach niż dotąd.*



PROGRAM
REGIONALNY
NAKŁADOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Małopolska

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Rozbudowa istniejącego budynku szkolnego w Karwodrzy o salę gimnastyczną

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie dla Małopolski

Nie tylko ładne

Rozmowa z drem hab. Kazimierzem Świerczewskim, profesorem IV Międzynarodowego Pogórzańskiego Pleneru Rzeźbiarskiego

Panie Profesorze, jest Pan artystą współpracującym z uczelnią, czyli miejscem, w którym przenikają się talenty nauczycieli i uczniów, a twórczy duch unosi się w powietrzu. Pańska obecność na tuchowskim plenerze jest dla nas zaszczytem nobilitującym to przedsięwzięcie. Jaki głębszy sens tkwi w pracy z tzw. artystami amatorami?

- Zupełnie mi wystarczy, jeśli dany człowiek podchodzi do rzeźby z pasją i jest ona dla niego całym życiem. To mnie wewnętrznie porusza i chcę poprobować pracy właśnie z takimi ludźmi. Nie chcę profesorskiej enklawy, bo czułbym się tak, jakby mnie ktoś w rezerwacie zamknął. Na tuchowskim plenerze wśród rzeźbiarzy mamy górników, którzy do emerytury fedrowali na przodku. Oni teraz posługując się narzędziami doskonale wiedzą choćby to, w którym miejscu należy bryłę uderzyć, aby za jednym razem ją rozbić. Ci ludzie też zostali obdarzeni przez naturę talentem i to co robią wcale nie jest gorsze od prac utytułowanych rzeźbiarzy, ale u nich rzeźba wynika przede wszystkim z solidnego warsztatu.

Dlatego nieraz mówię kolegom profesorom, żeby sami wzięli w dłonie dłuto i się przekonali.

Zawodowy artysta rzeźbiarz zazwyczaj pracuje w glinie. Jeśli dobrze wykona wewnętrzne rusztowanie, to następnie pokrywa je cienką, około jednocentymetrową warstwą gliny, którą dodatkowo może dokładać lub odejmować. W drewnie tak się nie da. Tutaj można jedynie odejść od rzeźby, popatrzeć, powiedzieć „aha!” i ostrożnie dalej pracować.

Znany rzeźbiarz Igor Mitoraj przez wiele lat uczył się i poznawał warsztat u najlepszych rzemieślników w Pietrasanta, czyli tam, gdzie tworzył Michał Anioł. To ma sens. Z podobnych powodów bywam na plenerach. Już sama obecność i przebywanie z najlepszymi rzeźbiarzami – z konieczności nazywanymi „amatorami” – jest dla mnie inspirująca.

Gdy byłem w Kanadzie i na Alasce, podziwiałem pracę tamtejszych autochtonów tworzących prawdziwe totemy. Kultuwując tę sztukę nie dopuszczali do pracy białych ludzi. Jedni z najzdolniejszych profesorów ASP, Wincenty Kućma i Józef Marek, którzy mnie artystycznie ukierunkowali też mówili, że byli pod wrażeniem ich twórczości, wolnej od obcych naleciałości. Być może z tych względów uważam, że sztuka ludowa i amatorska jest wartościowa, gdyż jest szczerą, jak u dziecka.

Pozostaje jeszcze kwestia krytyki związanej z plenerami rzeźbiarskimi. Ona powinna być pozytywna. Wystarczy powiedzieć twórcy, że najważniejszym elementem ciała jest układ kostny. Najpierw należy określić duże bryły; tors, kończyny, no i głowa gdzieś się przy tym musi znaleźć. Ważne jest, aby były zachowane proporcje. Mówię: ustawcie sobie na początku biodra, ramiona,



Kazimierz Świerczewski

– ur. w 1953

Nauczyciel akademicki. Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu. Studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (Pracownia Rzeźby prof. Antoniego Hajdeckiego, oraz Pracownia Tkaniny Artystycznej prof. Stefana Gałkowskiego). Doktor habilitowany ASP w Krakowie. Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Rzeszowskiego. Mieszka w Krakowie

dosłownie i w przenośni hałasu. Artyści powinni też poczuć energię „tłumu” (no dobrze – przechodniów i widzów). Czy takie warunki tworzenia mają jakąś specyficzną moc przyciągania i emanacji?

- Komisarz pleneru, Kazimierz Karwat wszystkich uczestników jednako traktuje, można powiedzieć, że po ojcowsku. Podejście, porozmawia, podzieli się swoim doświadczeniem. To jest integracja, która bardzo mi się podoba. Poziom pleneru jest wysoki. Oczywiście jedne prace są bardziej udane a inne mniej, ale to też artystów mobilizuje na zasadzie, że skoro on tak zrobił, to ja też potrafię.

Artyści są osobami bardzo wrażliwymi. Jedni są bardziej wyczuleni na formę, inni na kolor, a jeszcze inni na przykład na reakcję miejscowej ludności. Jeśli ona jest pozytywna, to następuje mobilizacja i otwieranie się na nowe twórcze możliwości rzeźbiarza. Ale jest to też cenne dla drugiej strony, bo oprócz wyzwania nowych sił w artyście, następuje też wzbogacenie intelektualne ludzi, którzy przyglądając się pracy rzeźbiarza przez chwilę nie podążają za komercją życia.

Znam też przypadki, kiedy moi przyjaciele z kręgów artystycznych, którzy nigdy nie mieli do czynienia z rzeźbą, po obejrzeniu tych prac nagle zechcieli spróbować swoich sił w tej dziedzinie. Proszę mi wierzyć, że już samo to, jest olbrzymią promocją Tuchowa.

Ponadto na własne oczy widziałem, ile osób robi sobie zdjęcia przy rzeźbach. Dzieci, które radośnie biegają od rzeźby do rzeźby mają całe sesje

zdjęciowe robione przez rodziców. Wszyscy chodzą, oglądają. Wiele zdjęć i komentarzy poprzez Internet dociera w każdy zakątek świata. To bardzo wspomaga turystycznie wasze miasto, gdyż pokazuje, że nie tylko ładne domy i okolica się liczą. I to jest ten pozytywny hałas medialny.

**Czasem słyszy się złośliwą opinię, że artysta, który ma kłopoty ze swoim warsz-
tatem celowo geometryzuje kształty. Proszę o przybliżenie naszym czytelnikom powodów, dla których współcześni rzeźbiarze odchodzą od realizmu.**

- Wspaniały pedagog, profesor Adam Hoffmann jak abecadło wpoił mi zasadę, którą teraz sam przekazuję studentom: są w życiu rzeczy, które się nie zmieniają. Zaczynając robić rzeźbę, trzeba myśleć syntetycznie, określać formę geometryczną, budować z mniejszych i większych brył. Należy to robić w różnych kierunkach: od środka na zewnątrz, od zewnątrz do środka, zaznaczać to, co wypukłe i to, co wklęsłe. Oczywiście najważniejsze są kierunki. Trzeba je wyszukiwać, żeby wiedzieć, jak ustawić rzeźbę, aby wydobyc z niej ekspresję. Bo wiadomo, że jeśli skierujemy głowę do góry, wtedy zadziała cała „filozofia stworzenia” odnosząca się do rzeczy



domy się liczą

nadzwyczajnym, artystą rzeźbiarzem, uczestnikiem w Tuchowie.

boskich. Z kolei przykładowo pochylenie głowy oznacza zadumę.

Dlatego trzeba się przyjrzeć danej kompozycji, nie ważne, czy to jest jajko, roślina czy czaszka. Należy ją obejrzeć jak jest zbudowana z dołu, z góry, sprawdzić jakie są jej przekroje, elipsy itp. Już Henry Moore mówił, że tak, jak globus ma swoje południki i równoleżniki, tak my wypracowujemy swoją wyobraźnię geometryczną. To jest fundament każdej rzeźby, mówiąc najprościej „od ogółu do szczegółu”. Od tego zawsze się zaczyna i tuchowscy rzeźbiarze też tak czynią. A potem oszczędność lub obfitość formy zależy od materiału i wyobraźni artysty. Najgorszą metodą jest zaczynanie rzeźby od głowy.

Nie można mówić, że artysta ucieka w abstrakcję. Abstrakcja jest nawet trudniejsza od realistycznej rzeźby. Ci, co twierdzą, że jest konsekwencją niedoskonałości warsztatowych, po prostu tego nie rozumieją i błędnie interpretują.

August Zamojski był pierwszym Polakiem, który w pierwszej połowie XX wieku zaczął tworzyć rzeźby futurystyczne. Katarzyna Kobro wykonywała genialne kubizujące formy. A jak można negocjować Władysława Strzemińskiego?

Oni wszyscy potrafili tworzyć realistycznie, ale wybrali inny, nowocześniejszy styl.

Nie możemy cały czas kopiować sztuki antycznej. Oczywiście wszyscy wielcy rzeźbiarze jakoś się do niej odnoszą, ale na przykład profesor Józef Marek już nie „bawi się” w żadne szczegóły, bo uważa że byłoby to cofaniem się w artystycznej karierze. Jednak i on zawsze zachowuje kompozycję, choć formę ma bardziej zakamuflowaną.

Dzisiaj w rzeźbie zdecydowanie odchodzi się od realizmu.

Artystom nawet wybitnym kicz depcze po piętach, bywa dosłownie o krok od wspaniałego dzieła. Należy z nim walczyć czy go zaakceptować? Proszę o ogólną ocenę, jak to jest w przypadku rzeźb powstających na plenerach, w tym również tych tuchowskich.

- To jest trudny i szeroki temat. Często robimy błędy, bo nie ma ludzi bezbłędnych. Jeśli przyjmiemy, że błąd jest kiczem, to zaraz musimy się zastanowić, czy on jest świadomie popełniony. Twórca, który jest świadomy błędu i dalej w nim tkwi, na przykład dla komercyjnych celów, faktycznie popełnia kicz. Jednak wiemy, że nie wszystkim starczy wiedzy, aby dostrzec co jest, a co nie jest kiczem. Często spotykam się z określeniem, że coś jest kiczowate. Na przykład zachody słońca, które w naturze są przepiękne. Wtedy patrząc na dzieło trzeba się zastanowić nad założeniami artysty i jego umiejętnościami warsztatowymi, które wymagają pewnej lekkości i płynności. Bez tego znowu będziemy mieć do czynienia z kiczem.

Wszystko zależy od tego, czy ktoś robi to świadomie, czy nieświadomie. Nie neguję tych poczynań, gdyż taki twórca po jakimś czasie też może zacząć tworzyć dobre dzieła.

Z całą pewnością mogę stwierdzić, że tuchowskie rzeźby nie są kiczami. To są prace warsztatowo bardzo dobrze wykonane, całkowicie spełniające zamierzony cel, jakim jest tworzenie rzeźby plenerowej.

Kiedys zarzucono kicz Celnikowi Rousseau, a przecież wielu artystów do dziś się na nim wzoruje. Sam wzorowałem się na Antonim Rząsie i cenię twórczość naiwną Teofila Ociepki.

Czasem myślę, że chciałbym malować i rzeźbić tak, jak w początkach mojej twórczości.

Zajmuje się Pan również na ogół niedocenianym tworzywem twórczym, jakim jest tkanina. To zaskakujący dialog przeciwieństw. Zupełnie inne techniki, narzędzia. Czy rzeźba i tkanina rywalizują ze sobą o Pańskie, artystyczne względy?

- Magdalena Abakanowicz, która od tkactwa przeszła do czystych, geometrycznych form rzeźbiarskich, a której prace można znaleźć we wszystkich najważniejszych muzeach świata powiedziała, że artysta musi oddzielić tkaninę od rzeźby, gdyż są to zupełnie inne tworzywa, o innych właściwościach i problemach. Dla mnie tkanina, która udaje rzeźbę nie jest tkaniną. Wobec rzeźb i tkanin są inne relacje dotykowe. Jeśli np. zrobię rzeźbę i okleję ją sznurkiem, to już nie będzie ani rzeźba, ani tkanina. Czegoś będzie albo za dużo, albo za mało.

W szpitalu wojskowym w Krakowie zrobiłem realizację w dębie. Były to bardzo uproszczone, czyste, geometryczne formy. Głowa, to był sześcian

(bo głowa de facto jest sześcianem) i jedynie zaznaczyłem żebra – wszystko czytelne. Doceniono to w Związku Artystów Rzeźbiarzy w Warszawie. Potem wróciłem do tego tematu w tkaninie, ale robiłem już płasko, nie przestrzennie, operując tylko dwoma kolorami, czarnym i białym, gdyż sam rysunek splotowy był rzeźbiarski.

Niedawno robiłem „Pokemony”. Moja wnuczka wymyśliła tę nazwę, nawiązując do znanych postaci rysunkowych. Do odpowiednio uszytych przeze mnie worków jutowych wlewałem gips, który nieznacznie przeciskał się przez tkaninę. Następnie formowałem to przestrzennie. Gdy na akademii pytano mnie o sposób tworzenia, nie mogłem powiedzieć, że to jest tkanina, gdyż moje działania były rzeźbiarskie. Artyści tacy jak choćby Alina Szapocznikow, Andrzej Pawłowski czy Jan Kucz też wlewali beton czy żywice do worków, toreb papierowych, jednak i oni tworzyli wtedy rzeźby.

Dzisiaj bardziej mnie cieszą splotowe rzeczy. Bardzo ciekawe są też pozytywwy i negatywy tkanin dwustronnych. Zauważyłem, że ciepło tkaniny jest preferowane przez komisarzy wystaw, na które jestem zapraszany. Nawet patrząc praktycznie, łatwiej jest przetransportować tkaninę niż rzeźbę.

Tak więc pytanie mogę porównać z pytaniem o to, które dziecko bardziej się kocha.

**Z Kazimierzem Świerczewskim rozmawiała
Elżbieta Moździerz
22 VII 2013 r. Tuchów**



Kampania sfinansowana przez Urząd Miejski w Tuchowie przy udziale środków WFOŚiGW



BĄDŹ EKOLOGICZNY

- PŁAĆ MNIEJ

czyli **czysta**
gmina **Tuchów**



- Odpady należy gromadzić ZGODNIE ZE ZŁOŻONĄ DEKLARACJĄ, tj. segregowane lub zmieszane.
- Odpady będą odbierane przez firmę (operatora) zgodnie z harmonogramem.
- W ramach opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych nie będą odbierane: azbest, odpady wskazujące na źródło pochodzenia inne niż gospodarstwo domowe.

- Odbiorca odpadów będzie organizował zbiórki odpadów wielkogabarytowych 2 razy w roku.
- Zakupu pojemników na odpady zmieszane dokonują właściciele nieruchomości na koszt własny.
- Nowe worki na poszczególne rodzaje odpadów będą przekazywane przez operatora w zamian za wypełnione odpadami worki.
- Wystawione do odbioru worki powinny być: wypełnione, zawiązane.

ŻÓŁTY

- tworzywa sztuczne, metale

WRZUCAMY:

- butelki po napojach, środkach do prania, szamponach i płynach do mycia;
- plastikowe nakrętki, torebki, worki, reklamówki, plastikowe pojemniki po owocach, kubki (np. po śmietanie, jogurtach, serkach itp.);
- wiadra po farbach, klejach, plastikowe meble ogrodowe;
- kawałki rur, złączek PCV, PE;
- puszki po napojach, konserwach, kapsle, drobny złom żelazny (np. gwóźdź, śruby, garnki itp.);
- pojemniki po aerozolah, dezodorantach.

NIE WRZUCAMY:

- wielomateriałowych kartonów po sokach, mleku;
- opakowań po nawozach;
- butelek po olejach silnikowych i płynach chłodniczych;
- tworzyw piankowych, silikonów, gum, styropianu;
- sprzętu AGD i RTV.

UWAGI, WSKAZÓWKI:

butelki po napojach puste i zgniecione bez zakrętek; pojemniki puste.

NIEBIESKI

- makulatura, opakowania wielomateriałowe

WRZUCAMY:

- opakowania z papieru i tektury;
- gazety, czasopisma, katalogi i prospekty, książki i zeszyty, papier szkolny;
- torby i torebki papierowe;
- kartony po produktach spożywczych i wielomateriałowe kartony po sokach, mleku.

NIE WRZUCAMY:

- opakowań tłustych i zabrudzonych (po maśle, margarynie itp.);
- odpadów higienicznych (wacików, podasek, pieluch itp.);
- tapet, worków po cementach, worków po środkach ochrony roślin;
- paragonów i rachunków na papierze samokopiującym, przebitkowym, termicznym i faksowym.

UWAGI, WSKAZÓWKI:

Należy usunąć elementy plastikowe (np. okładki, grzbiety itp.) i metalowe (np. zszywki, spinacze, klamerki itp.).

CZARNY

- odpady zmieszane

WRZUCAMY:

- pozostałe po sortowaniu odpady komunalne, których nie należy umieszczać w workach innego koloru;
 - popiół.
- UWAGA! odpady można gromadzić w worku czarnym lub pojemniku

NIE WRZUCAMY:

- zużytych mebli i odpadów wielkogabarytowych;
- przeterminowanych leków;
- termometrów i innych przedmiotów zawierających rtęć;
- żarówek, świetlówek, resztek farb, rozpuszczalników;
- zużytego sprzętu elektronicznego RTV i AGD;
- puszek po farbach, klejach, żywicach;
- opon.

UWAGA! wyżej wymienione posortowane odpady można będzie dostarczyć do wyznaczonego punktu selektywnej zbiórki odpadów (PSZOK).

ZIELONY

- szkło białe i kolorowe

WRZUCAMY:

- butelki i słoiki po artykułach spożywczych;
- butelki po napojach alkoholowych;
- szklane opakowania po kosmetykach;
- inne szklane przedmioty wykonane z grubego szkła (fiakony, pojemniki itp.).

NIE WRZUCAMY:

- porcelany, ceramiki, doniczek, płytek ceramicznych, ekranów i lamp telewizyjnych, szyb okiennych i samochodowych, lamp neonowych, fluorescencyjnych, rtęciowych, żarówek, lusterek, szkieł okularowych, szkła żaroodpornego, reflektorów.

UWAGI, WSKAZÓWKI:

nie tłuczemy szkła przed wrzuceniem; wrzucamy opakowania puste, bez zakrętek.

BRAZOWY

- odpady biodegradowalne, zielone

WRZUCAMY:

- skoszoną trawę;
- liście;
- gałęzie;
- chwasty;
- odpady organiczne (obierki, skorupki z jajek, resztki jedzenia itp.).

NIE WRZUCAMY:

- płynnych resztek jedzenia;
- odchodów zwierzęcych;
- popiołu.

Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Tuchowie, tel. 14 6525 474 w. 10

osobnie w biurze ds. obsługi opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które mieści się przy ul. Jana Pawła II 4

www.tuchow.pl



10 lat Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów

Aktywność młodzieży jest ogromna

Rozmowa z panem Ryszardem Wroną, przewodniczącym Rady Miejskiej w Tuchowie

ERYKBERNAL

W naszej gminie działa Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów, jakie są początki powstania tego organu?

- W 2001 roku z inicjatywy dyrektora gimnazjum w Tuchowie - p. Marii Dulian młodzież gimnazjalna zorganizowała sesję na wzór sesji Rady Miejskiej. Podczas obrad w sali tuchowskiego Ratusza młodzież zgłosiła wniosek o powołanie Młodzieżowej Rady. Wniosek ten skierowano do Burmistrza Tuchowa, który przygotował projekt uchwały, natomiast Statut Młodzieżowej Rady opracował ówczesny Przewodniczący Rady Miejskiej - p. Bronisław Bartkowski.

Zgodnie z art. 5b ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym który mówi: „Rada gminy na wniosek zainteresowanych środowisk może wyrazić zgodę na utworzenie młodzieżowej rady gminy mającej charakter konsultacyjny”. W 2002 roku Rada Miejska w Tuchowie podjęła uchwałę w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów. Na jej podstawie burmistrz wydał Zarządzenie w sprawie ogłoszenia wyborów radnych Młodzieżowej Rady.

Kto wszedł w skład Młodzieżowej Rady Gminy i kiedy przeprowadzono pierwsze wybory?

- Pierwsze wybory przeprowadzono w 2003 roku, radnymi zostali uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z terenu Gminy Tuchów.

Ilu jest radnych MRG?

- Zgodnie ze statutem MRG opracowanym na podstawie statutu Rady Miejskiej, w skład Młodzieżowej Rady Gminy wchodzi 15 radnych tak, jak w przypadku Rady Miejskiej.

Co to za organ i na czym polega działalność Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów?

- Celem działania Rady jest:

- reprezentowanie interesów młodzieży wobec instytucji rządowych i samorządowych,
- kształtowanie postaw patriotycznych i demokratycznych,
- działanie na rzecz ochrony praw i godności ucznia,
- promocja kultury, w szczególności tworzonej przez ludzi młodych i do nich adresowanej,
- organizowanie przez ludzi młodych pomocy charytatywnej.
- Młodzieżowa Rada Gminy realizuje te cele poprzez:
- inicjowanie działań dotyczących życia młodych ludzi w gminie, a w szczególności w zakresie nauki, kultury, sportu, turystyki i ekologii,



- opiniowanie projektów niektórych uchwał Rady Miejskiej, które regulują rozwój młodego pokolenia i dotyczą nauki, kultury, sportu i ochrony środowiska,
- nawiązywanie współpracy z krajowymi oraz zagranicznymi organizacjami, koordynację i inspirację inicjatyw młodych ludzi, prowadzenie działalności informacyjno - doradczej, współpracę z samorządami uczniowskimi.

Pan, jako Przewodniczący Rady Miejskiej sprawuje nadzór na działalnością Młodzieżowej Rady, na czym ten nadzór polega?

- Tak naprawdę nadzoruję tę działalność dwukrotnie; raz jako Przewodniczący Rady Miejskiej, drugi raz jako nauczyciel gimnazjum, w którym pracuję, ponieważ dyrektorka gimnazjum powierzyła mi pieczę nad radnymi, wybieranymi w naszej szkole. W związku z tym sprawuję opiekę nad grupami młodzieży biorącymi udział w różnych akcjach prowadzonych przez Młodzieżową Radę. Przykładem są uczestnictwo we wspólnych sesjach z Młodzieżową Radą Gminy Tuchów, sprzątanie cmentarzy wojennych, udział w uroczystościach patriotycznych, wyjazdy z młodzieżą na rozgrywki sportowe.

W Gimnazjum składam półroczne sprawozdania z tej działalności, natomiast na forum Rady Miejskiej przekazuję informacje wraz ze sprawoz-

daniem z działalności Młodzieżowej Rady Gminy.

Jak często są organizowane i ile do tej pory było „Akcji sprzątania cmentarzy wojennych”?

- Radni Młodzieżowej Rady już w roku 2008 wnioskowali o wprowadzenie do planu pracy punktu dotyczącego organizacji sprzątania cmentarzy wojennych. W pierwszej akcji, przeprowadzonej w 2009 roku oprócz prac porządkowych na wybranym cmentarzu odbyło się spotkanie integracyjne przy ognisku. Zaproszono historyka, który miał prelekcję na temat wydarzeń wojennych w tym miejscu. Od tej pory akcje takie są organizowane dwa razy w roku, raz na wiosnę i drugi raz jesienią. Mają na celu sprzątanie cmentarzy wojennych, integrują młodzież, a przy okazji są lekcją patriotyzmu i historii. Oprócz sprzątania organizowanego w Tuchowie, młodzież gimnazjów w Jodłowce Tuchowskiej, Siedliskach i Karwodrzy porządkuje groby zasłużonych na cmentarzach w swych miejscowościach.

Czy radni MRGT chętnie biorą udział w uroczystościach patriotycznych?

- Radni Młodzieżowej Rady przyjęli na siebie zobowiązanie wystawiania pocztów sztandarowych ze sztandarem żołnierzy AK „Barbara”, podejmując w 2010 roku uchwałę

w sprawie ustanowienia pocztu sztandarowego celem udziału w uroczystościach religijno - patriotycznych ze sztandarem żołnierzy AK. Ta uchwała zobowiązuje radnych do uczestnictwa we wszelkich uroczystościach patriotyczno - religijnych. Do tej pory w skład pocztu wchodziły członkowie Armii Krajowej, jednak ze względu na wiek i brak sił, nie są już w stanie podjąć tym zobowiązaniem. Młodzież w imieniu żołnierzy AK występuje corocznie w dniu 3 maja, 25 sierpnia w Jamnej, 1 września pod pomnikiem poległych w Tuchowie, 10 października w Dąbrach, 11 listopada w Łowczówku i w innych.

Czy młodzież podejmuje jeszcze inne akcje w ramach wolontariatu?

- Od samego początku istnienia Młodzieżowej Rady, młodzież przede wszystkim angażowała się w wiele akcji, były to m.in.:

- zbiórka książek dla biblioteki szkolnej w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Mesznej Opackiej,
- zbiórka zabawek dla dzieci z Domu Samotnej Matki z Dzieckiem w Tuchowie,
- przeprowadzenie akcji mającej na celu wyposażenie w znaczki odbłaskowe uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Gminy Tuchów, aby byli widoczni w godzinach wieczornych, podczas pokonywania drogi ze szkoły do domu,

- zorganizowanie spotkania z udziałem przedstawicieli państwa i samorządu, mającego na celu wyrażenie przez tuchowską młodzież poparcia dla utrzymania nauki religii w szkołach jako kontrakcja na działania prowadzone przez młodzież z SLD, która zbierała podpisy pod listami z wnioskiem dotyczącym wycofania nauki religii ze szkół,
- uczestnictwo w akcji pn.: „Zanieczyszczenia naszego miasta i okolic”,
- uczestnictwo w debacie Open Space, zorganizowanej w Tarnowie. Celem debaty było umożliwienie młodym ludziom swobodne porozmawianie o problemach jakie napotykają na co dzień, przekazanie informacji o tym, że każdy młody człowiek może kształtować rzeczywistość wokół siebie. Radni MRGT brali udział w Ogólnopolskim Forum Młodych Samorządowców, gdzie pełnili funkcję współorganizatorów oraz animatorów.

Z tych informacji wynika, że aktywność młodzieży wchodzącej w skład Młodzieżowej Rady jest ogromna.

Oprócz tych akcji młodzi radni pomagali przy organizacji Muzeum Miejskiego, uczestniczyli w pracach dotyczących pozyskania środków zewnętrznych, aktywnie włączali się w organizację imprez i wydarzeń, jakie odbywały się na terenie miasta. Te działania wspierał i nadzorował Dyrektor Domu Kultury P. Janusz Kowalski.



MŁODZIEŻOWA

RADA GMINY

TUCHÓW

KADENCJA

2003 - 2005



EUKASZ RYŚ
PRZEWODNICZĄCY
RADY



JACEK DROGOŚ
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY



WACŁAW MIKRUT
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY



SYLWIA BERNAL
RADNA



MAGDALENA CICH
RADNA



GERARD CUDEK
RADNY



EWA GRUSZKA
RADNA



BARBARA IGIELSKA
RADNA



BARBARA KMIETOWICZ
RADNA



PIOTR LEBRYK
RADNY



SYLWIA LEBRYK
RADNA



MARTYNA LISAK
RADNA



MAGDALENA MAZURKIEWICZ
RADNA



EDYTA OSIKA
RADNA



MONIKA PYZIK
RADNA



RENATA RÓŻYCKA
RADNA



EWELINA SALAMON
RADNA



MONIKA STARZYK
RADNA



MŁODZIEŻOWA

RADA GMINY

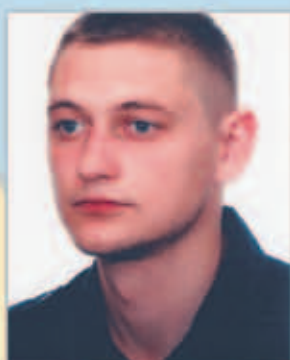
TUCHÓW



BARBARA KMIETOWICZ
PRZEWODNICZĄCA
RADY



JOANNA WÓJCIK
WICEPRZEWODNICZĄCA
RADY



DARIUSZ KISIELEWICZ
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY

KADENCJA

2005
2007



RADOŚLAW PŁOWIECKI
SEKRETARZ RADY



KATARZYNA ANTOŃ
RADNA



KATARZYNA BACHULA
RADNA



MARLENA CIEPIEŁOWSKA
RADNA



ANNA CIĘŻKOWSKA
RADNA



DARIUSZ FILIPOWICZ
RADNY



DOMINIKA HAWRYLAK
RADNA



WOJCIECH JAMKA
RADNY



SZYMON MARTUŚ
RADNY



PAULINA OSIKA
RADNA



KAMIL ŚLAGA
RADNY



KAROLINA WIĘCEK
RADNA



MŁODZIEŻOWA

RADA GMINY

TUCHÓW



ANNA CIĘŻKOWSKA
PRZEWODNICZĄCA
RADY



OSKAR HUDYKA
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY



ŁUKASZ NIEDOSIĄŁ
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY

KADENCJA

2007
2009



KAROLINA WRONA
SEKRETARZ RADY



PIOTR ANTONIUİK
RADNY



ANNA CZAPŁA
RADNA



ZBIGNIEW KURAŚ
RADNY



KRZYSZTOF MĘŻYK
RADNY



ŁUKASZ MUCHA
RADNY



ALEKSANDRA OSIKA
RADNA



KATARZYNA PATYK
RADNA



KAMIL POLEK
RADNY



ANGELIKA SAJDAK
RADNA



MIĘOSZ ŚLAGA
RADNY



SŁAWOMIR WALAS
RADNY



MŁODZIEŻOWA

RADA GMINY

TUCHÓW



KRZYSZTOF MĘŻYK
PRZEWODNICZĄCY
RADY



MONIKA SANDECKA
WICEPRZEWODNICZĄCA
RADY



GRZEGORZ KAWA
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY

KADENCJA

2009
2011



ALICJA RYŚ
SEKRETARZ RADY



ERYK BERNAL
RADNY



KATARZYNA BOŁOZ
RADNA



TOMASZ GACEK
RADNY



WERONIKA JUREK
RADNA



WOJCIECH KMIETOWICZ
RADNY



WERONIKA KRÓL
RADNA



TOMASZ KRZEMIĘ
RADNY



JAKUB MOŹDZIERZ
RADNY



DOMINIK STEFAN
RADNY



MATEUSZ ODRONEC
RADNY



KAROL WOJTANOWICZ
RADNY



MŁODZIEŻOWA

RADA GMINY

TUCHÓW



ERYK BERNAL
PRZEWODNICZĄCY
RADY



MATEUSZ ŁĄTKA
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY



DOMINIK STEFAN
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY

KADENCJA

2011
2013



KAROLINA SANDECKA
SEKRETARZ RADY



MICHAŁ BUJAK
RADNY



ALEKSANDRA IWANIEC
RADNA



EWELINA IWANIEC
RADNA



WOJCIECH KMIETOWICZ
RADNY



MAGDALENA MASTALERZ
RADNA



MATEUSZ NIEDOSIAŁ
RADNY



PATRYK ODRONEC
RADNY



NATALIA OSIKA
RADNA



JAKUB ROGOZIŃSKI
RADNY



MARCIN STAROSTKA
RADNY



DAGMARA WALKOWICZ
RADNA

MRG podczas turnieju piłkarskiego w Tarnowie



Mogłem zrealizować nie tylko swoje pomysły

Rozmowa z Krzysztofem Mężykiem, radnym MRGT

W roku obecnym MRGT obchodzi 10-lecie. Byłeś radnym w III kadencji i przewodniczącym w IV. Jak z perspektywy czasu oceniasz tę działalność?

- Od czasu, gdy w 2003 roku Rada Miejska powołała do życia jej doradczy i pomocniczy organ jakim jest Młodzieżowa Rada Gminy w naszym mieście i gminie dużo się zmieniło. Sam fakt powołania tego organu był bezprecedensowy, gdyż Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów była jedną z nielicznych wówczas struktur tego typu w kraju. Dzięki temu na przestrzeni 10 lat działalności rady, składania przez nią projektów, wniosków a także realizowanych przedsięwzięć, na które pieniądze pozyskiwane były również z organizacji pozarządowych w Tuchowie doszło do licznych zmian, które były kierowane pod kątem młodzieży. Trudno tu przytaczać wszystkie przykłady przedsięwzięć zrealizowanych dotychczas przez Młodzieżową Radę, gdyż było ich bardzo dużo, ale warto przypomnieć o takich przedsięwzięciach jak warsztaty fotograficzne, taneczne, coroczne akcje sprzątania cmentarzy w okresie wiosennym i na jesień, mikołajkowe turnieje siatkówki, turnieje siatkówki plażowej,

które w tym roku przekształciły się w cykl Grand Prix, turnieje streetball'a, Młodzieżowe Dni Tuchowa, a także imprezy z okazji zakończenia wakacji, budowa skate parku, a także uczestnictwo z przejętym od AK sztandarem w uroczystościach patriotyczno-religijnych na terenie gminy, a także na Jamnej, czy w Dąbrach.

Ważnym aspektem działalności Rady była współpraca z Młodzieżową Radą Miasta Tarnowa, która to zaowocowała m. in. organizacją dwudniowego turnieju streetball'a w Tuchowie i Tarnowie. Do tego doszły jeszcze wspólne spotkania, a także turnieje sportowe, w których uczestniczyły kolejne kadencje rady. Ogółem do tej pory zrealizowanych zostało kilkadziesiąt tego typu wydarzeń i przedsięwzięć na przestrzeni tych 10 lat, które znalazły już swoje miejsce w corocznym kalendarzu imprez w mieście.

Czym dla Ciebie był udział w posiedzeniach?

- Na pewno nowym przeżyciem. Dzięki temu mogłem się przekonać jak funkcjonuje Rada Miejska, a także cały Urząd Miejski, jak wyglądają posiedzenia i sesje Rady, w których również miałem okazję i przyjemność uczestniczyć.

Czy skorzystałeś w jakiś sposób na tym, że byłeś w MRG?

- Oczywiście. Dzięki temu mogłem zrealizować nie tylko swoje pomysły, ale także moich znajomych, których jako radny reprezentowałem na posiedzeniach i sesjach. Zdobyłem nowe doświadczenia podczas bycia radnym III kadencji, które pozwoliły mi w pełni zrealizować plany IV kadencji, której miałem zaszczyt przewodniczyć. Te doświadczenia rzuciły nowe światło na moje postrzeganie pracy urzędu. Wielkim plusem było także poznanie ciekawych ludzi, z którymi można było dużo działać.

Co z tego okresu wspominasz najlepiej?

- Moim zdaniem nie ma jakiegoś jednego specjalnego wydarzenia, które wybija się ponad wszystkie inne – każde przedsięwzięcie i chwila spędzona w radzie jest przede mną bardzo mile wspomniana.

Co w czasie pełnienia funkcji przewodniczącego było dla Ciebie najtrudniejsze?

- Przewodniczenie radzie wiązało się z poświęceniem temu dużo czasu, więc najtrudniejsze było pogo-

dzenie tego ze szkołą. Nie wszyscy nauczyciele z aprobatą podchodzili do udzielania się na rzecz „Małej Ojczyzny”. Mimo wszystko zawsze udało mi się wygospodarować na to trochę czasu.

Czy doświadczenie zdobyte w czasie sprawowania mandatu radnego MRG mogłeś wykorzystać w jakiś sposób w następnych latach?

- Tak. Bezwzględnie przydało się to po wygaśnięciu mandatu radnego w 2011 roku, gdy to podjęliśmy starania o utworzenie podobnej organizacji w szeregach Towarzystwa Miłośników Tuchowa która dawałaby możliwość angażowania się wszystkim młodym ludziom, chętnym do działania, a którzy nie zostali obdarzeni mandatem radnego. Dzięki doświadczeniu jakie zdobyłem, mogliśmy wspólnie z byłymi radnymi utworzyć Młodzieżowy Klub TMT, który w dużej mierze swoją działalność czerpie z doświadczeń wyniesionych z czasu sprawowania mandatów radnych. Klub ściśle współpracuje z Młodzieżową Radą, a większość radnych jest także członkami klubu. Ponadto każde doświadczenie nabyte we wcześniejszych latach przydaje się w dalszym życiu.

Powołanie MRG miało na celu uczenia młodego pokolenia samorządności, czy podczas tych 4 lat, gdy byłeś radnym miałeś możliwość poznania jak funkcjonuje samorząd?

- Podczas 4 lat bycia radnym mogłem przekonać się na własnej skórze jak funkcjonuje nie tylko młodzieżowa rada, ale także cały Urząd Miejski w Tuchowie – jakie panują procedury administracyjne, jak funkcjonują poszczególne organy samorządowe, jakie są ich kompetencje. Dzięki temu można było się przekonać jak wygląda Urząd Miejski, a także Rada Miejska „od kuchni”.

Czym się obecnie zajmujesz jakie masz plany na przyszłość?

- W chwili obecnej są to bezwzględnie studia w Krakowie, których pierwszy rok mam już za sobą – mówi się że pierwszy bywa najgorszy, jednak wcale taki zły nie był ☺.

Plany? Cóż, czas zweryfikuje je. Z pewnością chciałbym założyć swoją firmę, a także dalej rozwijać moją pasję jaką jest muzyka w postaci klubowej ☺.

Wywiad przeprowadził: Eryk Bernal

TUCHOWSKA SIATKÓWKA PLAŻOWA 2013



„Finaliści Junior - Siedliska 2013”



„Zwycięzcy GRAND PRIX 2003 kategorii JUNIOR” oraz „Komitet organizacyjny MGR”

GRAND PRIX 2013 Gminy Tuchów w siatkówce plażowej przeszło do historii. Był to projekt skierowany do ludzi kochających siatkówkę, a zorganizowany został w ramach obchodów YOUNGFEST 2013, 10-lecia istnienia Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów.

Tomasz Drogoś, wyjaśnia: - Jako miłośnik siatkówki, a zarazem zawodnik i działacz klubu siatkarskiego „SOKÓŁ” bardzo ucieszyłem się z propozycji pomocy w organizacji Grand Prix Gminy Tuchów w siatkówce plażowej. Inicjatywa ta wypłynęła od Młodzieżowej

zowej Rady Gminy i miała być jedną z części obchodów jej 10-lecia. Nie zastanawialiśmy się ani sekundy pamiętając, że także z inicjatywy MRG i współudziale grupy siatkarskich zapaleńców udało się nam doprowadzić w zeszłym roku do budowy dwóch nowych boisk do plażówki przy boisku Tuchovii.

Dodaje: - Cieszy nas zainteresowanie plażówką, o którym świadczy liczba zawodników Grand Prix. Bardzo dobrze się stało, że turniej miał postać trzech odrębnych zawodów, granych na różnych obiektach, dzięki czemu mogła uczestniczyć większa liczba zawodników i co tak samo ważne rozegrano więcej setów. Liczby te udowadniają, że turnieje były strzałem w dziesiątkę i doskonałą odpowiedzią na docierające

do nas sygnały o dużym zainteresowaniu w naszej gminie „plażówką”. A przyznać trzeba, że afrykańskie lato mocno utrudniało treningi czy walkę w turniejach. Wszystko wskazuje, że dobra współpraca z władzami gminy doprowadzi do wprowadzenia na stałe do kalendarza imprez siatkarskich Grand Prix. Marzy nam się turniej rozegrany na tuchowskim rynku i zastanawiamy się coraz bardziej nad możliwością techniczną organizacji zawodów w takiej formule.

Wróćmy do boisk plażówki: - Patrząc w zeszłym roku jak były budowane zastanawialiśmy się, czy będą „używane”. Tego lata okazało się, że była to świetna inwestycja w rozwój aktywności fizycznej wśród młodzieży. Frekwencja była popołudniami tak

wysoka, że chcąc grać musieliśmy za każdym razem rezerwować termin, godziny rozpoczęcia i zakończenia treningu. Czuliśmy maleńką satysfakcję patrząc na dzieci czy młodzież grających nie tylko „czwórkami”, ale pełnymi „dwunastkami” – podkreśla Tomasz Drogoś.

Grand Prix składało się z trzech turniejów rozgrywanych kolejno 21 lipca w Karwodrzy, 4 sierpnia w Siedliskach i 18 sierpnia w Tuchowie.

Do uczestnictwa zgłosiła się rekordowa liczba 41 par (82 zawodników/zawodniczek), którzy w afrykańskich okolicznościach przyrody rozgrywali mecze podzieleni na cztery kategorie.

Zawody rozgrywano systemem brazylijskim, grając 1 lub 2 sety do

15-tu, 19-tu czy 21 punktów. Trzeba było zmierzyć się nie tylko z przeciwnikami, ale także ogromnymi upałami sięgającymi 40-stu stopni. Miało to też dobre strony dla widowiska, zawodnicy musieli szybko się przemieszczać i wysoko skakać ze względu na parzący w stopy piasek.

Ciepłe, energetyczne posiłki serwowała Restauracja „Płowiecki”, które przydały się zwłaszcza w Karwodrzy, gdzie mecz finałowy zakończył się po godz. 21-ej, a grano ponad 11 godzin.

Okolicznościowe puchary dla zwycięzców GRAND PRIX, medale, dyplomy, nagrody rzeczowe wręczał Burmistrz Tuchowa Mariusz Ryś, pod patronatem, którego rozgrywano turniej w Tuchowie oraz Mieczysław Drag, radny Rady Miejskiej, trener IV ligowej drużyny siatkarskiej „SOKÓŁ” Tuchów.

Wyniki końcowe:

Kobiety/Junior

1. Natalia Wiśniewska, Elwira Muniak
2. Monika Mróz, Iwona Łątka

Kobiety/Open

1. Aldona Solarz, Sylwia Śliwa
2. Kinga Plebanek, Natalia Plebanek
3. Gabriela Piątek, Aleksandra Niemiec

Mężczyźni/Junior

1. Michał Bujak, Maciej Stadler
2. Janusz Osiniak, Jarosław Wantuch
3. Adam Mokrzycki, Jakub Zelek

Mężczyźni/Open

1. Tomasz Drogoś, Robert Płowiecki
2. Paweł Siwek, Jakub Nalepka
3. Łukasz Jurek / Kamil Jurek

Organizatorzy: Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów, Młodzieżowy Klub TMT, Dom Kultury w Tuchowie, Klub Siatkarski „SOKÓŁ” Tuchów.

Sponsorzy: Burmistrz Tuchowa Pan Mariusz Ryś, Rada Miejska Tuchowa, Dom Kultury w Tuchowie, Regina i Robert Płowieccy, Sklep Motoryzacyjny AUTO-MOT Tuchów Tomasz Drogoś, firma ROJAR Tuchów.

Zawody sędziowali zawodnicy „SOKOŁA” Tuchów: Maciej Żyrkowski, Tomasz Drogoś – sędziowie Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej oraz Łukasz Jurek, Kamil Jurek, Łukasz Patyk, Jarosław Ginter.

Opracowanie Krzysztof Jasiński

Był to dobry pomysł

Wywiad z Adamem Drogośiem – dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie

W bieżącym roku Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów obchodzi jubileusz 10-lecia. Czy pamięta pan pierwsze pismo burmistrza w sprawie zarządzenia wyborów radnych do młodzieżowej rady, czy podszedł pan do tego z entuzjazmem czy raczej sceptycznie?

- Pamiętam to pismo, tym bardziej, że przewodniczącym Rady Miejskiej i pomysłodawcą utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów był nasz nauczyciel Bronisław Bartkowski. Uważam, że był to dobry pomysł, aby wciągając młodzież do współpracy na rzecz gminy. Cieszę się również z tego, że w MRGT w pierwszej

kadencji 2003-2005 działał mój syn Jacek.

Pana szkoła ma najliczniejszą w gminie grupę uczniów, czy łatwo jest zorganizować i przeprowadzić wybory?

- Organizacją wyborów w szkole zajmują się pani Katarzyna Peca-Mastalerz - pedagog szkolny we współ-

pracy z samorządem uczniowskim, zatem ja jestem „odciążony”.

W jesieni powinny odbyć się kolejne wybory, czy nadal będzie pan popierał tę działalność i wyrazi zgodę na kolejne wybory?

- Tak, będę popierał tę działalność wyrażając zgodę na kolejne wybory.

Czy funkcja radnego wyróżnia tę osobę w szkole w jakiś sposób?

- Zdjęcia uczniów - członków MRG są wywieszane w gablocie szkolnej, wszyscy uczniowie ich znają, zobowiązują do czynnego udziału w pracach MRGT i godnego reprezentowania naszej szkoły.



Wspomnienia z wyprawy do Saint-Jean de Braye

Zmiłą chęcią chciałbym opisać moje wspomnienia z wyprawy do Saint-Jean de Braye. Francja to przepiękny kraj z tradycjami i ciekawym dorobkiem kulturowym, który warto poznać.

Jak wiemy z historii, to państwo posiada liczne osiągnięcia w różnych dziedzinach, a także wielkie postacie zasłużone dla swej ojczyzny. Mógłbym tak wymieniać godzinami, lecz teraz pora na to, aby opisać moje wspomnienia związane z tym miejscem.

Dzięki współpracy między Tuchowem i Saint-Jean de Braye poznałem wspaniałych ludzi, którzy podzielili się z nami swoją kulturą, a także pokazali najpiękniejsze

miejsca w tym rejonie. Ciepło nas przywitani i traktowali nas jak swoich rodaków, co zrobiło na mnie duże wrażenie i wzbudziło szacunek.

Mimo wielu różnic nawiązała się między nami mocna więź porozumienia, co spowodowało, że zaprzyjaźniliśmy się z nimi. Spędziliśmy razem mnóstwo czasu poznaliśmy swoje zwyczaje i tradycje państwowe. Byli oni otwarci i z chęcią ukazywali nam życie codzienne Francuzów, a także chcieli nam pokazać jak pięknym krajem jest Francja.

Ku mojemu zaskoczeniu zorganizowali wiele ciekawych wyjazdów, które zachowam na zawsze w pamięci. Z wielką przyjemnością wspominam wyjazd do Paryża. Zaraz po przyjeździe widać było, że to bardzo odmienne miejsce od wielu stolic europejskich. Wyczuwa się tu specyficzny i magiczny klimat. Miasto jest

piękne, posiada ono wiele ciekawych miejsc godnych zobaczenia.

Spacerując po ulicach Paryża czuję się czystą przyjemnością. Nie można nacieszyć oczu pięknymi zabytkowymi budowlami, a także specyfiką tego miejsca. Ze szczytu wieży Eiffla zobaczyliśmy przepiękną panoramę na całą okolicę, widok jest przepiękny o każdej porze roku, jest to coś, co naprawdę warto doświadczyć samemu!

Kolejną rzeczą, dzięki której bliżej poznaliśmy kulturę to Muzeum Louvre. Przez wiele lat zbierano tam dzieła znanych artystów, które zachwyliły mnie i zapewne wielu innych turystów przybywających do tego miejsca. Również piękne okazały się Pola Elizejskie, których zwieńczeniem jest kolosalny Łuk Triumfalny, zbudowany ku czci wielkiego przywódcy Napoleona Bonaparte.

Ulica ta kojarzy się wielu osobom z luksusem, na własne oczy zobaczyłem wielkie butikie znanych projektantów, co spowodowało, że czułem panujący tam luksus. Wspomnę jeszcze o katedrze Notre Dame wybudowanej w stylu wczesnego gotyku. Przepiękne witraże ukazują niezapomnianą magię światła, w chłodnym gotyckim wnętrzu.

Warto podkreślić, że znajdują się tam również niepowtarzalne organy z XVIII w. Mimo długich kolejek warto czekać, aby obejrzeć choć fragment tej pięknej katedry.

Kolejnym z ciekawych miejsc był Orlean, w którym zobaczyliśmy między innymi Katedrę Św. Krzyża Hotel Grosnot i piękny ratusz. Moim zdaniem najbardziej ciekawym obiektem był dom Joanny d'Arc, kobiety, która cechowała się wielką odwagą i walecznością. Francuzi są

z niej bardzo dumni, a zwłaszcza Orleańczycy, którzy z chęcią opowiedzieli nam jej historię.

Wracając do kultury i zwyczajów, wielkim zaskoczeniem okazały się dla mnie ich przysmaki kulinarne, między innymi żabie udka czy ślimaki. Mimo sceptycznego podejścia, spróbowałem i stwierdzam, że są smaczne wraz z dobrym winem. Dobrze wspominam świeże bagietki na śniadanie, które są tradycyjnym pieczywem we Francji.

Ogólna atmosfera naszego pobytu przebiegała rodzinnie, dogadywałem się bardzo dobrze i miło spędziliśmy razem czas, bardzo chętnie powtórzyłbym to spotkanie i odwiedził dobrych znajomych z Francji, a przede wszystkim Francka Fradin i Guya Lejeune, których serdecznie pozdrawiam i do tej pory bardzo miło wspominam.

Mateusz Odronec

10-lecie jest ważnym wydarzeniem

Rozmowa z Erykiem Bernalem, przewodniczącym Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów

Jesteś Przewodniczącym Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów V kadencji, a więc na rok obecny przypada jubileusz 10 – lecia. Czy w związku z tym ta kadencja różni się od poprzedniej?

- W poprzedniej kadencji byłem radnym i nie angażowałem się w tak wiele spraw jak obecnie, jednak ta kadencja postawiła mi o wiele większe wyzwania. Samo 10-lecie jest ważnym wydarzeniem, gdyż jako jedni z nielicznych rad mamy już tak długi czas swego działania! Ta kadencja, a w szczególności ten rok, mija jako obfita w wydarzenia kulturalne jak i sportowe.

Opisz jak przebiegają przygotowania do obchodów jubileuszu?

- Już od stycznia 2013 roku rozpoczęliśmy przygotowania opracowując wstępny kalendarz obchodów jubileuszowych. Nawiązywaliśmy kontakty z radnymi poprzednich kadencji, aby skompletować fotografie w celu wykonania tabli wszystkich kadencji. Wielokrotnie kontaktowałem się z Dyrektorem Domu Kultury i Burmistrzem w celu ustalenia terminów i sposobu finansowania imprez. Podczas wielu spotkań i sesji organizacyjnych w całym gronie radnych dyskutowaliśmy nad formułą i sposobem organizacji naszego święta, wynikiem czego powstał plan „Summer Youngfest!”, cykl wakacyjnych wydarzeń z okazji naszego 10-lecia.

Czy to burmistrz pokrywa koszty Waszych imprez?

- Oprócz burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej, dyrektora Domu Kultury, dyrektora MOŚiR, ale również sponsorzy, których staramy się pozyskać, a są nimi: Sklep AUTO-MOT Tomasz Drogoś, Firma Rojar, Państwo Płowieccy, Sow-Plast. I inni.

Na kiedy zaplanowane są obchody jubileuszowe, i?

- Już od czerwca trwają imprezy w ramach jubileuszu 10-lecia. Rozpoczęliśmy rozgrywkami streetballowymi na skateparku, w tym samym dniu w amfiteatrze zorganizowaliśmy pokazową bitwę freestyle, na której można było usłyszeć czołowych freestyle'owców polskiej sceny, takich jak:

Szyderca, YMCYK, Czeski, Konrad! Następnie zorganizowaliśmy Grand Prix Tuchowa w siatkówce plażowej. Mecze były rozgrywane w Siedliskach, Karwodrzy i w Tuchowie, gdzie miało miejsce rozdanie nagród i wręczenie pucharów Burmistrza Tuchowa. We wrześniu zorganizujemy IV Bieg Tuchowski, a uroczyste spotkanie z udziałem byłych radnych planowane jest na miesiąc wrzesień podczas Międzynarodowego Spotkania Miast Bliźniaczych.

W jaki sposób będą przekazywane informacje na temat wydarzeń jubileuszowych?

- Wszelkie imprezy poprzedzają afisze, reklamy w internecie. Mamy również FanPage Młodzieżowej Rady

na Facebooku. Informacje znajdują się również na stronie Tuchowa oraz na plakatach.

Czy w jakiś sposób planujecie utrwalenie tych wydarzeń?

- Pozostaną tabla radnych wszystkich dotychczasowych kadencji, wykonane będą dwie duże tablice z informacjami na temat Młodzieżowej Rady. W sierpniowym wydaniu kuriera tuchowskiego pokażemy nasze 10-lecie.

Nie będzie to wyczerpująca informacja, ale kilka fragmentów z dotychczasowych działań młodzieży. Być może wydamy kiedyś folder o MRG.

Wywiad przeprowadził: Jakub Rogoziński

Europe Direct

Rozmowa z Grzegorzem Mastalerzem, w latach 2009-2011 Konsultantem Punktu Informacyjnego Europe Direct

W latach 2009 do 2011 pełnił pan funkcję konsultanta Punktu Informacyjnego Europe Direct i z tego tytułu organizował pan imprezy, które miały na celu przekazywanie informacji na temat Unii Europejskiej.

- Sama idea Punktu Informacyjnego Europe Direct niesie ze sobą przekazywanie informacji o wspólnocie europejskiej jej lokalnym mieszkańcom oraz reagowanie na ich postulaty przekazywane przez punkt do Komisji Europejskiej. Prowadząc punkt jednoosobowo musiałem wspomagać się wolontariuszami, by podczas imprez organizowanych przez punkt oraz w których punkt brał udział móc informować ludzi odwiedzających nasze stoisko.

Radni MRG stali się podporą publicznych działań Punktu Informacyjnego Europe Direct

Do współpracy włączał pan radnych MRG, na czym ta współpraca polegała?

Radni młodzieżowej rady uczestniczyli w Dniu Europy kiedy to 9 maja poczawszy od roku 2009 do 2011 Punkt Informacyjny Europe Direct wraz z wolontariuszami rozdawał kwiaty na tuchowskim rynku przypominając o święcie wspólnej Europy.

Podczas Międzynarodowego Spotkania Miast Bliźniaczych młodzi radni obsługiwali stoisko Punktu Informacyjnego Europe Direct, organizowali konkursy dla dzieci, służyli pomocą osobom ciekawym mechanizmów funkcjonowania UE.

Radni MRG uczestniczyli jako wolontariusze w ponad 50 różnych imprezach i spotkaniach organizowanych przez Punkt Informacyjny Europe Direct w Tuchowie.

Czy współpraca z Młodzieżową Radą Gminy dotyczyła tylko działań związanych z Unią Europejską?

Wspólnie z młodzieżową radą organizowaliśmy 3 edycje otwartego biegu tuchowskiego, propagując zdrowy styl życia. Wbrew wcześniejszemu obawom forma ta spotkała się z dużym zainteresowaniem szczególnie ze strony dzieci i młodzieży. Radni zabezpieczali ulice, zajmowali się wyznaczaniem trasy, zapisami uczestników oraz nagradzaniem zwycięzców. Ich pomoc była w tej imprezie nieoceniona.

Radni Młodzieżowej Rady Gminy uczestniczyli w wymianach zagranicznych, pan uczestniczył w jednym z takich wyjazdów. Proszę opisać wrażenia z tej podróży.

Odpowiadając na zaproszenie naszego partnerskiego miasta Illingen z Niemiec, wzięliśmy udział w międzynarodowym obozie młodzieżowym pod nazwą „W pokoju dla przyszłości”. Byłem kierowcą, tłumaczem i opiekunem polskiej delegacji 8 radnych z Młodzieżowej Rady Gminy, którzy wraz z rówieśnikami z Niemiec, Rumunii i Węgier porządkowali miejsca wiecznego spoczynku ofiar obu światowych wojen. Młodzi Radni mieli też okazję zobaczyć

miejsce największej bitwy I wojny światowej stoczonej pod Verdun. Była to również okazja do wspólnej zabawy oraz szlifowania umiejętności językowych. Mogę jedynie dodać, że samodyscyplina, pracowitość oraz otwartość naszych radnych robiła ogromne wrażenie na organizatorach obozu i zwykłych mieszkańcach gminy Illingen.

Podsumowując, moje nazwijmy je służbowe kontakty z MRG, jestem pozytywnie zaskoczony pracowitością, pomysłowością oraz otwartością tych młodych ludzi, którzy mają na uwadze dobro lokalnej społeczności i już w tak młodym wieku starają się kreować inną, często lepszą i bardziej uśmiechniętą, rzeczywistość.

Ich dojrzałość oraz chęć pomocy pozwalają mi na stwierdzenie, że są świetnymi partnerami do współpracy, gotowymi zmierzyć się z problemami, które nas dorosłych często przerażają. Korzystając z okazji chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim radnym MRG Tuchów za otwartość i bezinteresowność w działaniach wspierających Punkt Informacyjny Europe Direct w Tuchowie.

Wywiad przeprowadziła: Magdalena Mastalerz

Jak wygląda sprawowanie władzy

Wywiad z Weroniką Król radną Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów w latach 2011-2013

Dlaczego startowałaś w wyborach do Młodzieżowej Rady Gminy, czy łatwo było zdobyć mandat?

- Startowałam do MRG Tuchów ponieważ chciałam zobaczyć jak wygląda sprawowanie władzy na najniższym szczeblu, równocześnie chciałam sprawdzić czy mam poparcie wśród swoich rówieśników, lecz głównym powodem była działalność na rzecz społeczności lokalnej, mojej „Małej Ojczyzny”.

Czym dla Ciebie był udział w posiedzeniach?

- Udział w posiedzeniach nauczył mnie przede wszystkim

odwagi, swobody i płynności wypowiedzi, umiejętności prezentowania swojego zdania i samej siebie w szerszym gronie. Miałam też możliwość poznania władz gminy; burmistrza, radnych, ale przede wszystkim poznałam problemy młodzieży szkolnej całej gminy.

Czy skorzystałaś w jakiś sposób na tym, że byłaś w MRG?

- W stu procentach skorzystałam na byciu radną. Będąc członkiem MRG polepszyłam swoje umiejętności wypowiadania się, skorzystałam z wyjazdów zagranicznych oraz poszerzyłam swój krąg znajomych o wiele ciekawych osób.

Co z tego okresu wspominasz najlepiej?

- Za czasów kadencji bycia radną utkwiły mi w pamięci wszystkie działania podejmowane przez MRG. Nie zapomnę nigdy pomocy jaką wspólnie nieśliśmy powodziom w 2010 roku. Wtedy zrozumiałam, że MRG stanowi wspólnotę ludzi którzy bezinteresownie i z wielkim oddaniem pomagają innym.

Czy doświadczenia zdobyte w czasie sprawowania mandatu radnej MRG mogłaś wykorzystać w jakiś sposób w następnych latach?

- Doświadczenie zdobyte w czasie sprawowania mandatu radnej MRG pozwoliło mi lepiej zaaklimatyzować się w szkole średniej w nowym środowisku. Stałam się aktywna społecznie np. działanie w stowarzyszeniu które działa na rzecz rozwoju Jodłówki Tuchowskiej i jej mieszkańców.

Powołanie Młodzieżowej Rady Gminy miało na celu uczenie młodego pokolenia zasad samorządności. Czy podczas tych 2 lat, gdy byłaś radną miałaś możliwość poznania jak funkcjonuje samorząd?

- Tak, poznałam zasady przeprowadzania wyborów samorządowych w RP oraz ich funkcjonowanie.

Czym się obecnie zajmujesz, jakie masz plany na przyszłość?

- Obecnie uczęszczam do I LO w Tarnowie. Mam zamiar kontynuować edukację i działać na rzecz środowiska lokalnego w szczególności Jodłówki Tuchowskiej.

Dziękuję za poświęcony czas.

Wywiad przeprowadziła radna Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów Natalia Osika



Projekt Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów pt. „Młodzieżowy szlak Europejski – przystanek Tuchów”

Projekt realizowany był dzięki współpracy z Domem Kultury w Tuchowie oraz punktem Europe Direct oraz dzięki dotacji w wysokości 6.000 zł od stowarzyszenia „Horyzonty” w ramach VIII edycji programu „Działaj Lokalnie” uzyskanej poprzez Towarzystwo Miłośników Tuchowa.

W obozie uczestniczyła grupa około 30 osób, w tym radni MRG Tuchów, młodzież aktywnie współpracująca z radą i działająca w samorządach szkolnych oraz grupa 8 osób z Saint Jean de Braye we Francji. Projekt zawierał się w ramach czasowych od 1 czerwca do 30 września 2011 roku. Obóz był realizowany w dniach 2-9 lipca 2011 roku na terenie Tuchowa.

W ramach projektu zorganizowane zostały:

PRZYGOTOWANIE OBOZU:

Działania organizacyjne, przygotowanie planu obozu, rozpropagowanie projektu, zaproszenie gości,

rekrutacja uczestników projektu z terenu Tuchowa.

Spotkania przygotowujące, sesje robocze.

OBOZ:

Delegacja francuska – 6 przedstawicieli młodzieży i 2 opiekunów – zakwaterowana została w Gospodarstwie Galicyjskim państwa Łempów w Lubaszowej.

Miejsce miały warsztaty językowe – w celu polepszenia umiejętności językowych oraz integracji uczestników obozu - przy pomocy tłumacza p. Doroty Gala-Niemczyk.

Odbyły się spotkania integracyjne młodzieży miasta partnerskiego z młodzieżą z miasta i gminy Tuchów: wspólne zwiedzanie Tuchowa, OSP Tuchów, uczestnictwo w Wielkim Odsudzie.

Uczestnicy spotkania mieli okazję wziąć udział w wycieczkach:

do Krakowa, zwiedzanie Wawelu, Rynku, Kościoła Mariackiego

zwiedzanie Tarnowa, w Pieniny: wyjazd kolejką na Pale-

nicę, zwiedzanie Szczawnicy, poznanie Wąwozu Homole oraz wyjazd na basen do Gorlic,

Podczas obozu miała miejsce uroczysta Sesja Młodzieżowej Rady Gminy, w której uczestniczyła delegacja francuska, a tematami były współpraca międzynarodowa Tuchowa i Saint Jean de Braye, wolontariat i praca młodzieży na rzecz środowiska lokalnego, oraz promocja MRG Tuchów oraz miasta i gminy Tuchów na arenie międzynarodowej.

TOWARZYSZĄCE WYDARZENIA:

Spotkania z koordynatorką „Działaj Lokalnie”, panią Katarzyną Łabędź.

Radni MRG Tuchów mieli również okazję uczestniczyć w 2 sesjach warsztatowych organizowanych przez Centrum Animacji Społecznej w Tarnowie końcem czerwca i początkiem października 2011 roku.

Koncert FOKUSA połączony z dyskoteką plenerową kończący projekt oraz okres wakacyjny w Gminie Tuchów.

Krzysztof Meżyk Przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów

Szkoła jest miejscem bezpiecznym

Wywiad przeprowadzony z panią Alicją Gawron dyrektorem Zespołu Szkół w Jodłówce Tuchowskiej

Jak podsumowuję pani swój dorobek na stanowisku dyrektora po 10 latach zarządzania?

- Myślę, że podsumowanie 10-letniej kadencji wychodzi pozytywnie. W tym okresie 10 nauczycieli uzyskało stopień nauczyciela kontraktowego, 5 stopień nauczyciela mianowanego, 8 dyplomowanego. Poziom egzaminów gimnazjalnych podniósł się z progu 2-3 (wyniki niskie) do progu 7 (wyniki wysokie - w skali staninowej). Po klasie szóstej mamy wyniki średnie. Nie mamy uczniów, którzy sprawiają problemy wychowawcze (tylko 2 oceny nieodpowiednie w całym zespole szkół). Szkoła jest miejscem bezpiecznym - w ciągu 2 lat nie było wypadków na terenie szkoły. Szkoła była systematycznie remontowana, wykonana została termomodernizacja budynku. Rodzice troszczą się o estetyczny wygląd korytarzy i klas.

Czy plany jakie sobie pani założyła na początku pracy jako dyrektor zostały zrealizowane?

- Pisząc koncepcję pracy szkoły, opracowując plan rozwoju, program wychowawczy i inne dokumenty nie zakładałam, że aż tyle osiągniemy. Wspólne działanie nauczycieli, rodziców, uczniów, Rady Sołeckiej, OSP, Koła Gospodyń Wiejskich oraz życzliwość i pomoc organu prowadzącego szkołę jest bardzo ważna, aby osiągnąć sukces.

Co pani uważa za swój największy sukces podczas sprawowania funkcji dyrektora?

- Gdy wygrałam konkurs na stanowisko dyrektora jeden z wizytatorów powiedział mi tak: „sześciu nauczycieli stażystów - rozłożą szkołę na łopatki”. Sześciu nauczycieli stażystów rozpoczynało pracę w 2003 r., ale Ci stażysci mieli tyle zapału do pracy, że szkoła

przetrwała. Ze spraw gospodarczych największym sukcesem była wymiana stolarki okiennej i przetrwanie tego trudnego dla wszystkich okresu (wymiana okien odbywała się w okresie wrzesień - październik). Ze spraw dydaktycznych wyniki na ostatnim egzaminie gimnazjalnym.

Czy podczas wieloletniej pracy jako nauczyciel matematyki uczniowie dostarczyli pani szczególnej satysfakcji zawodowej? Jeśli tak, to którzy?

- 40 lat pracy zawodowej... wiele nazwisk się zaciera w pamięci, imiona się mylą, ale jest tylu uczniów z których jestem dumna. Wspomnę moje harcerki: Basię, Jadzię i Agatkę, które zdobyły I miejsce w województwie w Turnieju Wiedzy Obywatelskiej i w roku 1976 pojechały na obóz na Węgry - to było wielkie wydarzenie na ówczesne czasy. Darek był laureatem konkursu matematycznego - obecnie profesor na wyższej

uczelni, Władziu został kapłanem i celem jego życia było pomagać innym - zmarł wśród trędowatych na Madagaskarze. Jest i wielu innych, którzy chętnie przygotowali się do konkursów matematycznych, konkursu „Kangur matematyczny”. Wzorem matematyka z Jodłówki Tuchowskiej jest Edyta, która odniosła sukces na egzaminie gimnazjalnym, była finalistką konkursu matematycznego i studiuje fizykę jądrową. Bardzo zdolnym jest Patryk - ostatni mój uczeń.

Satysfakcja zawodowa, to nie tylko sukces matematyczny ale również wychowawczy, to „Dzień dobry” osób, które nie zawsze poznają, to miłe powitanie np. w sklepie przez pracujących tam byłych uczniów.

Czy będzie pani z sentymentem wspominać pracę w Jodłówce?

- Z wielkim sentymentem wspominałam pierwszą moją pracę w Przyborowie - bo tam się wszystko

zaczęło. Myślę, że okres dwunastoletniej pracy w Jodłówce Tuchowskiej jako nauczyciela matematyki, w tym dziesięcioletni jako dyrektora, będę wspominać z sentymentem - bo tu się wszystko skończyło.

Jak pani myśli zagospodarować czas wolny po przejściu na emeryturę?

- Moi rozmówcy po usłyszeniu, że przechodzę na emeryturę pytają „Co będzie Pani robić?”. Zaczęły mnie te pytania irytować, ale po przemyśleniu doszłam do wniosku, że widocznie jestem uważana za pracowitego człowieka. Myślę, że czas wolny zagospodaruję jak większość emerytów na realizację tych pasji życiowych na które pracując nie było czasu.

Dziękuję za poświęcony czas.

Radna Młodzieżowej Rady Gminy Natalia Osika

TUCHOVIA - piłkarska jesień 2013 rozpoczęta

Tuchovia Tuchów przygotowania do nowego sezonu rozpoczęła pod wodzą nowego trenera Daniela Bartkowskiego, który na tym stanowisku zastąpił Janusza Kubonia. Do rosad doszło także w kadrze. Prawdziwym hitem transferowym okazało się pozyskanie Ireneusza Grybosia króla strzelców zeszłego sezonu w IV lidze. Do drużyny tuż przed rozpoczęciem rozgrywek dołączył Dawid Sikorski grający ostatnio w Wolanii Wola Rzędzińska.

W weekend 10/11 sierpnia rozgrywki ligowe zainaugurowały drużyny występujące w IV Lidze Małopolskiej (Tarnów/Nowy Sącz). Tuchovia Tuchów w pierwszej kolejce na własnym stadionie podjęła drużynę rezerw Sandecji Nowy Sącz i po bardzo dobrym meczu pokonała swoich rywali 3:1. Bramki w tym spotkaniu zdobywali: Piotr Bobak, Tomasz Sobyra i Daniel Bielak.

TUCHOVIA Tuchów - SANDECJA II Nowy Sącz 3:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Bobak 6', 1:1 Tokarz 15', 2:1 Sobyra 50', 3:1 D.Bielak 70'
Żółte kartki: Dyląg, Centarowski
Widzów: 300
Sędziował: Pan Sikora Kamil (Kraków)
TUCHOVIA: Żydowski - Stańczyk, Bobak, Sobyra, Sz.Bielak - Stec (67' Jamka), Kafel, Rapała, D.Bielak, P. Wiśniowski (82'

Ustjanowski) - Dziża (86' Piórkowski)
SANDECJA II: Świerzb - Szeliga, Szarek, Musiał, Słaby - Kalisz (82' Centarowski), Orzeł (82' Nowałowski), Dyląg, Strojny (70' A. Bielak) - Tokarz, Fałowski

Cztery dni później ligowe emocje znów zawitały na stadion w Tuchowie. Tym razem rywalem podopiecznych trenera Bartkowskiego był zespół Rylovi Ryłowa. Jednak lepiej z tego pojedynku wyszli goście, którzy wygrali ten mecz 2:0. Tuchovii w tym dniu nie dopisywało szczęście, bo dogodnych okazji do zdobycia bramek było sporo. Dodatkowo zaporą nie do przejścia był świetny tego dnia bramkarz przyjezdnych Baran.

TUCHOVIA Tuchów - RYLOVIA Ryłowa 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Szewczyk 20', 0:2 Pawula 90+1'
Żółte kartki: Kafel, Sikorski, D. Bielak - Handzlik, Skrzyński, Smęda, Stawarz.
Widzów: 280.
Sędziował: Marek Ogórek (Nowy Sącz).
TUCHOVIA: Żydowski - Stańczyk (79' Jamka), Różycki, Sobyra, Sz.Bielak (66' Korzeniowski) - Sikorski (56' Stachoń), Kafel, Bobak, D.Bielak, Rapała (56' Dziża) - Gryboś.
RYLOVIA: K. Baran - Morawiec (81' Stachowicz), Strona, Stawarz, Ostrowski - Motylski, J. Baran (70' Gofron), Szewczyk, Smęda - M. Handzlik (60' Gargul), Skrzyński (89' Pawula)

W kolejnym spotkaniu nasi zawodnicy udali się ciężki mecz



FOT. KRZYSZTOF JASINSKI

do Tymbarku. I taki też ten mecz był, do przerwy Tuchovia przegrywała z gospodarzami różnicą dwóch bramek. W przerwie trener Bartkowski wprowadza na plac gry Jarosława Stachonia i ta zmiana okazuje się strzałem w dziesiątkę. Stachoń zalicza świetny występ i dwukrotnie asystuje Grybosowi, który popisuje się dubletem strzeleckim.

KS Tymbark - TUCHOVIA Tuchów 2:2 (2:0)

Bramki: 1:0 Koza 12', 2:0 Urbański 27', 2:1 Gryboś 51', 2:2 Gryboś 59'.
Żółte kartki: Urbański, K Kurczab - Kafel, D. Bielak, Dziża, Stachoń.
Sędziował: Sławomir Radwański (Kraków).

KS TYMBARK: Zawada - Naćszewski, Boczoń, D. Porebski, D. Kurczab (78' Zasadni) - K. Kurczab, Miśkowiec, Majeran, Koza - Urbański (70' S. Porebski), Czaja (80' Kurek).
TUCHOVIA: Żydowski - Bobak, Różycki, Sobyra, Sz.Bielak - Sikorski (46' Stachoń), Kafel, Korzeniowski (68' Dziża), D.Bielak, Stańczyk (68' Jamka) - Gryboś.

W czwartej kolejce spotkań Tuchovia wyraźnie uległa piłkarzom z Zakopanego. Mimo prowadzenia gry podopieczni trenera Bartkowskiego nie potrafili pokonać bramkarza przyjezdnych mimo kilku dogodnych sytuacji. Goście zaskoczyli piłkarzy Tuchovii szybkimi i skutecznymi kontrami. Najbliższy mecz piłkarze Tuchovii rozegrają na wyjeździe w sobotę 7 wrze-

śnia o godz. 17.00, a ich przeciwnikiem będzie zespół Jadowniczeki Jadowniki.

TUCHOVIA Tuchów - KS Zakopane 0:3 (0:2)

Bramki: 0:1 Grela 11', 0:2 Grela 45', 0:3 Bachleda 89'
Żółte kartki: Wszótek, Floryn, Drabik
Sędziował: Kożuch Hubert
TUCHOVIA: Żydowski - Stańczyk (58' Sikorski), Różycki, Sobyra, Bobak - Stachoń, Kafel, Korzeniowski (56' Rapała), D.Bielak, Sz.Bielak - Gryboś
ZAKOPANE: Dziedzic - Floryn, Hałas, Frasunek, Wszótek - Dudzik (46' Leniewicz), Drabik, Stępień, Król (75' Bednarski) - Bachleda, Grela (70' Kłosowski)
Opracowanie: Jarosław Kaniewski

Mieczysław Kras: „Róbmy swoje ...” klimaty piosenek Młynarskiego były mi zawsze bliskie

JANUSZ KOWALSKI

Pana pokolenie w większości niezależnie czy na wsi czy w mieście doświadczyło czegoś w rodzaju metamorfozy społecznej, technicznej i cywilizacyjnej. Wyjątkowość tego pokolenia, czy jakaś inna przyczyna?

- Sądzę, że żadne pokolenie nie jest wyjątkowe. Życie natomiast podlega ewolucji. Zapewne był to splot okoliczności historycznych, społecznych i geopolitycznych, który powodował, że rodziliśmy się i wychowywaliśmy w warunkach dość szczególnych. Oczywiście nie wojennych, nasze były nieporównywalnie lepsze, ale były to czasy, powiedziałbym, walki o samostanowienie. W tzw. Galicji gdzie z małych gospodarstw rolnych nie udało się uczynić najpierw, a potem niszczyć tzw. kułaków i ze względu na między innymi położenie pól uprawnych odebrać je i pozakładać tzw. „PGR-y”. Stało się to tylko w przypadku gospodarstw ziemniarskich. To tradycja chłopska własnościowa przetrwała, a szczególnie gospodarska, bo tak by ją można nazwać. Przetrwały gospodarstwa chłopskie - rolnicze, zatem cały charakter kultury społecznej i gospodarczej wsi. Urodziłem się właśnie w takim chłopskim gospodarstwie, które ze żniwnego narzędzia sierpu, wychodziło do kosi i konnej kosiarki. Te dzisiaj można spotkać w muzeach. W tamtych, przecież nie tak odległych czasach wiele prac w gospodarstwach wykonywały dzieci i młodzież. Niejednokrotnie takie prace, które z dzisiejszej perspektywy są nie do pomyslenia. Natomiast potężny skok cywilizacyjny i społeczny jest taki, że wspomniane muzeum tylko w części pokazuje charakter ówczesnej rzeczywistości. Oczywiście nie należy popadać w skrajne oceny tamtego okresu. Dla mnie i moich rówieśników to wspomnienia zdyscyplinowanej pracy, często trudnej, ciężkiej, może nawet ponad siły, ale to również hartowanie ciała i ducha. Proszę zauważyć, że jeśli tak się pracuje zwłaszcza w latach młodości to natura ludzka jest taka, że podpowiada co by tu uczynić, aby praca była lżejsza, atrakcyjniejsza, efektywniejsza. Nie mówiąc o tym, że co by tu uczynić, aby tę pracę polubić i wykonywać ją z pełną satysfakcją. A gdyby poprzez nią pomagać i ułatwiać życie innym, to byłaby to dobra sprawa. Trzeba powiedzieć, że na tamten czas większość z moich rówieśników o jakimś udoskonalaniu tamtej rzeczywistości nie tylko marzyła, ale i realnie myślała. Jedni udoskonalali swoje gospodarstwa, inni kształcili się zawodowo, a jeszcze inni łączyli gospodarstwo z pracą zawodową i w dodatku poprzez działalność społeczną chcieli naprawiać



wieś, gminę etc. Podobnie w miastach, zakładach, fabrykach. Każdy, bez względu na miejsce zamieszkania i pracy, chciał coś dobrego do swojego miejsca pracy, zamieszkania wnieść. Pomimo radzieckiej okupacji, pomimo blokady komunikacyjnej z zachodem naszemu pokoleniu udało się być sobą. Powiedziałbym, że gdzieś tam poprzez szczeliny tych blokad realizowało siebie penetrując właśnie rozwój społeczny, techniczny i cywilizacyjny świata. Jasne, że łatwiej by było nie poprzez szczeliny ale poprzez otwartą furtkę. Taką mieli nasi pokoleniowi przyjaciele na zachodzie oraz w innych częściach tego świata. Żeby się dalej nie rozwodzić z odpowiedzią na pytanie. To temat niezwykle ciekawy, ale to temat rzeka. Dla mnie czterdzięci ostatnich lat tego wieku do 2013 roku w kwestiach może nie koniecznie społecznych ale technicznych a zatem cywilizacyjnego postępu, to tak jak czterysta a nawet ponad w czasach od średniowiecza w dół i dalej w starożytności. Czasem zastanawiam się do czego zmierzamy. Jak będzie wyglądało życie ludzi podyktowane inge-

rencją, nazwijmy to programu intelektualnego, jakiegoś układu scalonego wielkości telefonu, który będzie posiadał informacje np. wszystkich bibliotek świata. A my musimy się w tym odnaleźć. Co do tej przyczynowości. Wolę żyć, myśleć, pracować i działać w odniesieniu do, jak by to powiedziała młodzież realu, metamorfozy pozostawiam poetom i filozofom. Powtórzę jeszcze raz, nie ma wyjątkowości pokoleń, uważam że poddane one są próbie czasu przeszłego do przyszłego.

Czas przeszły to dzieciństwo, lata młodości, nauka, pierwsza praca, zakładanie rodziny. Takie powolne przejście z pokolenia do pokolenia wraz z przejmowaniem dorobku poprzedniego i rozbudowaniem tego dorobku dla przyszłego. Gdyby Pan mógł opowiedzieć o sobie z przeszłości to może znaleźlibyśmy taką życiową granicę pokoleniowości?

- Taką granicę zapewne trudno będzie znaleźć. Szczerze mówiąc nie wiem czy jest to możliwe. Ta pokoleniowość oznaczona jest sama w sobie, rodzice i ich czas, ja i moja żona nasz czas, moje dzieci i ich czas. W zupełnym uproszczeniu. Natomiast o sobie. Urodziłem się 54 lat temu w Mesznej Opackiej. Moi rodzice Jan i Anna prowadzili gospodarstwo rolne, ja na tym gospodarstwie się wychowywałem i pracowałem. Moja mama w tej chwili ma 90 lat i daj jej Boże dużo zdrowia dalej. To jej pokolenie żyło w trudnych czasach, ale wydaje mi się, że w sensie takiej wielkiej symbiozy żyło zgodnie z prawami przyrody i natury. Tę symbiozę niestety współczesna cywilizacja naszemu pokoleniu nieco zakłóca. Uczylem się w Szkole Podstawowej w Mesznej Opackiej, potem w Liceum Ogólnokształcącym w Tuchowie. Oczywiście nauka jak to na wsi przeplatana była pracą w gospodarstwie. Dziś z perspektywy czasu bardzo sobie cenię i szanuję tę właśnie pracę. To naszemu pokoleniu dawało dobre

życiowe doświadczenie, a równocześnie uczyło szacunku do wartości rodziny, pracy i ziemi. Po ukończeniu liceum pracowałem w Krakowskim Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las”, takie kiedyś było w Tuchowie. W 1978 roku powołano mnie do wojska i tam po szkole podoficerskiej spędziłem dwa lata, na ów czas obowiązkowej służby wojskowej. Po wojsku wróciłem do pracy we wspomnianym przedsiębiorstwie i prowadziłem gospodarstwo rolne 6 hektarów. W 1981 roku rozpocząłem pracę w Zespole Opieki Zdrowotnej w Tuchowie. W 1983 roku zawarłem związek małżeński z Krystyną z domu Piórkowska. W tym roku świętujemy 30 lecie małżeństwa. Do złotych godów mamy jeszcze 20 lat, dlatego czujemy się jeszcze bardzo młodzi. Na złote gody będziemy jeszcze młodzi, a później dopiero będziemy starsi. Mamy wspaniałe i kochane dzieci, syn Sebastian nauczyciel muzyki, pracuje obecnie w Straży Granicznej, córka Kasia ukończyła fizjoterapię pracuje jako rehabilitantka i syn Andrzej pracuje w drogownictwie. Mówiąc o moich dzieciach chcę powiedzieć, że kiedy one uczyły się i studiowały, to ja studiowałem razem z nimi. Co prawda na różnych uczelniach, ale prawie w jednym czasie kończyliśmy studia. No właśnie to jest taki ciekawy przykład doświadczeń różnych pokoleń. W czasach mojej młodości nie zawsze była możliwość studiowania z różnych zresztą przyczyn. Nie dziś je opisywać. W czasach dzisiejszych do studiowania wystarczy w zasadzie chęć i wola nauki. Oczywiście ktoś może zapytać po co ja studiowałem mając ponad czterdzieści lat i dzieci w szkołach średnich oraz na studiach. Podjąłem studia nie dlatego, żeby się dowartościować, nie dlatego, żeby dopisać sobie magister do nazwiska, ale dlatego, że był taki czas w moim życiu zawodowym, że poczułem się trochę wstydliwie. Jestem zastępcą burmistrza, a potem przecież starostą tarnowskim i nie mam wyższego wykształcenia. Piastuję poważne stanowiska. Sądziłam, że jeśli społeczeństwo w drodze wyborów powierza mi takie stanowiska, to ja tego społeczeństwa w jakikolwiek sposób zawodzić nie mogę. Proszę nie myśleć, że uważam tytuł naukowy za wykładnik o wartości człowieka jego pracy i działalności. W czasach już historycznych i współczesnych jest ogrom ludzi, którzy bez tytułów byli i są wielkimi postaciami kreującymi życie społeczne, gospodarcze, kulturowe i polityczne naszego kraju. Wracając do pytania o granicę pokoleniowości. Mogłbym jej szukać w dniu mojego urodzenia, moich ukończonych szkół, ślubu, urodzin moich dzieci, pracy zawodowej etc. Ale to byłaby granica przechodzenia z pokolenia na pokolenia tylko w mojej rodzinie i w moim życiu. Myślę, że pokolenia osadzone

CYFROWE 3D KINO PROMIEN TUCHÓW

NAJLEPSZY
DŹWIĘK
I OBRAZ
W CYFROWEJ
JAKOŚCI

WWW.KINO.TUCHOW.PL

Jesień w kinie Promień

Wakacje już za nami, zbliżają się długie, deszczowe wieczory, które można wraz z przyjaciółmi oraz rodziną spędzić w cyfrowym kinie Promień w Tuchowie. W miesiącu wrześniu obchodzimy 74. rocznicę wybuchu II wojny światowej, nawiązując do tych wydarzeń kino Promień zaprasza na film „Sierpniowe niebo. 63 dni chwały”, który opowiada historię walczących Polaków w czasie Powstania Warszawskiego.

Filmy rozpoczynające miesiąc to: „Koneser” oraz „Obecność”. Pierwszy z nich to melodramat, a więc dobrze zapowiadający się film, który przedstawi losy kobiety zyskującej duży majątek i pomoc ludzi, która nie w każdym przypadku okazuje się szczerą. Drugi film to horror oparty na faktach. Para badaczy, staje do walki z najstraszniejszym demonem z jakim kiedykolwiek mieli do czynienia. Okazuje się, że mieszkańcy pewnego domu są nawiedzani przez tajemniczą zjawę, która nie chce dać im spokoju.

Miesiąc wrzesień zakończymy tytułami: „Dary Anioła: Miasto kości”, „W imię...” oraz najnowszą komedią Woody Allena „Blue Jasmine”.

Dla najmłodszych widzów kino Promień przygotowało dwa filmy: „Pinokio” i „Rycerz Błazka 3D”.

Informujemy, że w dniu 15 września tj. niedziela ceny biletów na wszystkie filmy wynoszą 12 zł dla wszystkich widzów. Serdecznie zapraszamy!!!

Więcej informacji na stronie <http://www.kino.tuchow.pl/> oraz na facebooku: <https://www.facebook.com/kinopromien>

Grzegorz Niemiec



Koneser

Po śmierci rodziców Claire Ibbetson zostaje właścicielką nieoszacowanych dzieł sztuki. W jej otoczeniu pojawia się coraz więcej osób proponujących swoją pomoc.

Seanse:
6 września – 11 września
godz. 17:00
CENY BILETÓW:
normalny 16 zł,
ulgowy 14 zł



Obecność

Lorraine Warren (Vera Farmiga) i Ed Warren (Patrick Wilson) to dwójka badaczy zjawisk paranormalnych. Pewnego dnia, zostają wezwani przez przerażoną rodzinę, na odludną farmę. Okazuje się, że mieszkańcy są nawiedzani przez tajemniczą zjawę, która nie chce dać im spokoju. Para badaczy, staje do walki z najstraszniejszym demonem z jakim kiedykolwiek mieli do czynienia.

Seanse:
6 września – 11 września
godz. 19:30
CENY BILETÓW:
normalny 16 zł,
ulgowy 14 zł



Sierpniowe niebo. 63 dni chwały

Pracownicy budowy znajdują w ruinach przedwojennej kamienicy ludzkie szczątki i pamiątkę z czasów Powstania Warszawskiego. Ukrywający się w piwnicy profesor opisał w nim pierwsze dni dramatycznej walki o Warszawę. 5 sierpnia 1944 roku młodziutka sanitariuszka Basia przeżywała pierwszą miłość do żołnierza AK – Staszka. Tego dnia młodzi warszawiacy z entuzjazmem budowali

barykady, aby w chwilę później stanąć do nierównej walki ze świetnie uzbrojonymi mordercami z Waffen SS Dirlewanger.

Seanse:
13 września – 18 września
godz. 10:00*, 17:00, 19:00
20 września – 25 września
godz. 17:00
21 września – kino nieczynne
CENY BILETÓW:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł
W dniu 15 września ceny biletów wynoszą 12 zł dla wszystkich widzów.



Rycerz Błazka 3D

Nowy film twórcy przebojowych „Disco Robaczek”, z którymi w 2010 roku płaśało w Polsce ponad 600 tysięcy widzów.

W pełnej gorących hitów z Karibów, rozśpiewanej i roztąnczonej komedii dla całej rodziny, głosów użyczyli: pierwsza dama polskiego kabaretu – Katarzyna Pakosińska; człowiek, który nauczył „Shreka” polskiej mowy – Zbigniew Zamachowski oraz niekwestionowany król Julian polskiego dubbingu – Jarosław Boberek. Piosenkarka Lula i dzielny strażnik plaży Mambo próbują powstrzymać złośliwego Carlosa, który zamierza przejąć władzę na wyspie prezydenta Małpizio i nękać jej mieszkańców podręcznym disco 24-godziny na dobę. Mambo i Lula, wspierani przez załogę piratów-melomanów, rzucą wyzwanie Carlosowi i udowodnią całym tropikom, że nie ma mocnego na człokształtnego, a muzyka pochodzi od małpy!

Seanse:
13 września – 18 września
godz. 15:00
20 września – 25 września
godz. 10:00*, 15:00
21 września – kino nieczynne
CENY BILETÓW:
normalny 18 zł, ulgowy 16 zł
W dniu 15 września ceny biletów wynoszą 12 zł dla wszystkich widzów.

Dary Anioła: Miasto kości

Ekranizacja światowego bestsellera, będącego pierwszą częścią serii sprzedanej w Polsce w ilości ponad 100 tysięcy egzemplarzy. Otwórz



wrota do innego świata. Współczesny Nowy Jork. Zwyczajna na pozór nastolatka Clary Fray przypadkiem odkrywa, iż należy do niezwyklej kasty Nocnych Łowców, pół aniołów, którzy toczą odwieczną walkę w obronie naszego świata przed atakami demonów. Wkrótce w tajemniczych okolicznościach znika matka dziewczyny. Clary przyłącza się do grupy Nocnych Łowców i wkracza do alternatywnego podziemnego świata, zamieszkałego przez wampiry, wilkołaki, wiedźmy, wróżki i demony. Obdarzona wyjątkowym darem dziewczyna będzie musiała stanąć do walki nie tylko o życie matki, ale o bezpieczeństwo ludzkiej rasy, która żyje w nieświadomości nadciągającego zagrożenia...

Seanse:
20 września – 25 września
godz. 19:00
21 września – kino nieczynne
CENY BILETÓW:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,



Pinokio

bogi stolarz Dżepetto czuje się samotny i tęskni za towarzystwem. Pewnego dnia, znajduje niezwykle kawałek drewna i postanawia wyrzeźbić drewnianą lalkę. Kiedy lalka jest gotowa, Dżepetto nadaje mu imię: Pinokio. I wtedy, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, kukielka ożywa. Okazuje się, że Dżepetto nie będzie miał z nią łatwego życia. Pajac bowiem nade wszystko lubi płać figle

i psocić, do tego nieustannie pakuje się w tarapaty. Pomagają mu się z nich wydobyć niezawodni przyjaciele: Turkusowa Wróżka, Gadający Świerszcz i pies Alidor...

Seanse:
27 września – 2 października
godz. 10:00*, 15:00
CENY BILETÓW:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,



W imię...

Do parafii na mazurskiej prowincji przyjeżdża nowy ksiądz, który zaprzyjaźnia się z miejscową ludnością i zakłada ognisko dla trudnej młodzieży. Uczucie do młodego duchownego, przez które był on zmuszony uciec w stan kapłański.

Seanse:
27 września – 2 października
godz. 17:00
CENY BILETÓW:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł



Blue Jasmine

Przechodząca kryzys gospodyni domowa przeprowadza się z Nowego Jorku do San Francisco, gdzie ponownie nawiązuje kontakt ze swoją siostrą.

Seanse:
27 września – 2 października
godz. 19:00
CENY BILETÓW:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,

* – Seans dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu



Burmistrz Tuchowa
oraz
Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej
w Tuchowie
serdecznie zapraszają
na uroczyste obchody 130-lecia powstania
Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie
w dniu 22 września 2013 roku

Program uroczystości:

- 10:45 - Zbiórka pododdziałów na placu obok Domu Strażackiego w Tuchowie
- 11:00 - Przemarsz na tuchowski rynek oraz złożenie kwiatów przy figurze świętego Floriana
- 11:30 - Uroczysta Msza Święta w kościele parafialnym p.w. Świętego Jakuba Apostoła
- 12:30 - Przemarsz na tuchowski rynek
- 12:45 - Rozpoczęcie uroczystości
- Raport i przegląd pododdziałów
- Hymn państwowy oraz wciągnięcie flagi państwowej na maszt
- Powitanie gości
- Rys historyczny
- Wręczenie odznaczeń
- Przemówienia
- Defilada pododdziałów
- Złożenie gwoździ i wpisy do księgi pamiątkowej
- 15:30 – 17:30 - Występy, pokazy, prezentacje
- 18:00 - „Gwiazda wieczoru”
- 20:00 - Biesiada strażacka w tuchowskim amfiteatrze

Wśród atrakcji na tuchowskim rynku m.in.
 miasteczko strażackie (OSP Gdów) oraz mobilna ścianka wspinaczkowa (OSP Pćim)

PATRONAT HONOROWY



Komendant Główny PSP
 gm. bryg. Wiesław Leśniakiewicz

Małopolski Komendant Wojewódzkiej PSP
 nadbryg. Andrzej Mróz



Starosta Tarnobrzeg
 Roman Łucarz



Prezes ZG ZOŚP RP
 Waldemar Pawlak

Prezes ZOW ZOŚP RP
 Edward Siarka



kultura
tuchów

BURMISTRZ TUCHOWA
ZAPRASZA NA

XIV MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE MIAST BLIŹNIACZYCH TUCHÓW 2013

PARTNERSTWO MIAST

„Europa 3 wymiarów kultury przyszłości – obywatele, innowacja, technologia”

Detva, Martfü, Mikulov, Tautii Magheraus, Pettenbach, Illingen,
Saint Jean de Braye, Baraniwka, Tuchów

21 września SOBOTA

Rynek

Godz. 14.00-19.00 Małopolski Piknik Europejski

Amfiteatr

Godz. 16.00 Występy formacji tanecznych

Godz. 17.00 Koncerty zespołów artystycznych

Godz. 19.00 Muzyczno-taneczna biesiada europejczyków

22 września NIEDZIELA

Rynek

Godz. 10.00 Małopolski Piknik Europejski - wystawy i kiermasze

Godz. 11.30 Msza św. w kościele św. Jakuba Ap.

Godz. 12.45 Uroczystość jubileuszowa 130-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie

Godz. 15.00 Występy, koncerty zespołów artystycznych i prezentacje miast europejskich.

Godz. 18.00 Gwiazda wieczoru **KABARET RAK**

Amfiteatr

Godz. 19.30 Muzyczno-taneczna biesiada strażacka